

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 400 H  
Z dostawą w mieście lub  
przesyłką pocztową . . . 500 H  
Za granicą . . . . . 1000 H  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Lwów, ul. Szkoła 4.  
Telef. Red. 15. — Telef. Adm. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERU  
POJEDYNCZEGO  
20 Mk.

# GAZETA

# PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6393

Lwów, piątek 26 maja 1922.

Rok XIII

## Przejęcie G. Śląska — 2 czerwca.

## Zjazd przedstawicieli miast polskich we Lwowie.

### Głosowanie w Sejmie nad ratyfikacją konwencji genewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. maja.

(m) Sejm przeżył dzisiaj uroczysty moment. Została dokonana ratyfikacja konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska. Głosowała zatem cała Izba, przyczem tylko

Piastowcy i Socjaliści zgłosili pewne zastrzeżenia, zaś N. P. R. podpisała deklarację robotniczą, w której stwierdza, że nie zrzeka się tej części Górnego Śląska, która pozostanie przy Niemczech.

### Przejęcie Górnego Śląska — 2-go czerwca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 25. maja.

Układy w sprawie przejęcia Górnego Śląska doszły do tego stadyum, że ogłoszono dzień 2. czerwca — dniem przejęcia.

Wkroczenie wojsk polskich i niemieckich nastąpi dopiero w dzień po przejęciu władzy. Osobna polsko - niemiecka komisja ureguluje sprawę administr.-techniczne.

### GENERAL SZEPTYCKI D-CA WOJSK, ZAJMUJĄCYCH GÓRNY ŚLĄSK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. maja.

(m) Jak słyhać, na czele Wojska Polskiego, które zajmie Górny Śląsk, stanie general Szeptycki.

kunastu sądów powiatowych i detaszowanych izb karnych na Górnym Śląsku.

### ODDZIAŁY FRANCUSKIE OPUSZCZAJĄ GÓRNY ŚLĄSK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 25. maja.

„Oberschlez. Volksstimme“ donosi że całemu personalowi wojskowemu komisji kontrolnej wypowiedziano posadę od 25. bm. Zarząd kolejowy został powiadomiony, aby do 10. czerwca dostarczył odpowiedniej ilości wagonów, celem odtransportowania oddziałów francuskich.

### SOWIETY RATYFIKUJĄ TRAKTAT W RAPALLO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. maja.

(m) Rząd planuje utworzenie sądu apelacyjnego w Katowicach, dwóch sądów okręgowych w Cieszynie i Katowicach, oraz kil-

### ZJAZD ROLNICZY W SOFII.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. maja.

(m) Dzisiaj wyjechali na zjazd rolniczy do Sofii posłowie Witos i Jan Dąbski.

### Z Sejmu.

#### RATYFIKACJA KONWENCJI GENEWSKIEJ. DALSZY DYSKUSJA TYTONIOWA. UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 24. maja.

(PAT) Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu dnia 24. b. m. — Pierwszym punktem porządku dziennego była sprawa ratyfikacji polsko - niemieckiej konwencji górnośląskiej z 15. maja b. r. Sprawozdanie ustne zdawał p. Korfanty. Sprawozdawca wskazał, że konwencja genewska ma tę ujemną stronę, iż jest obszerniejsza nawet od traktatu wersalskiego. Konwencja dzieli się na kilka rozdziałów, które obejmują przepisy ogólne, ustawodawstwo, sprawy ekonomiczne, wreszcie utworzenie organów międzynarodowych. Nieprzyjemnym dla nas postanowieniem jest pozostawienie na Górnym Śląsku marki niemieckiej na lat 15 jako środka płatniczego. Wytargowano tyle, że rząd polski ma prawo po 10 miesiącach wypowiedzieć umowę i zapowiedzieć wprowadzenie polskiej waluty, czego sobie życzą nawet tamtejsi Niemcy. Sprawozdawca zwraca uwagę rządu, że przejmując Górny Śląsk, przejmując bardzo wielki interes, do którego prowadzenia są potrzebne kapitały inwestycyjne. Dalej zwraca uwagę rządu na konieczność doboru dobrych urzędników. W końcu poleca sprawozdawca przyjęcie następującej rezolucji:

Wzywa się rząd, aby ministerstwu skarbu wyznaczyło odpowiednie kredyty dla objęcia Górnego Śląska, aby zapewnić czempredziej prawidłowe życie gospodarcze na Górnym Śląsku, zwłaszcza pod względem komunikacji kolejowej.

P. Grzędzielski oświadcza zgodę P. S. L.

### Podziękowanie.

Wielmożnym Panom dr. Grawowi, prymaryuszowi dr. Ruffowi i Dr. Pańcyszynowi składam tą drogą serdeczne podziękowanie za wyleczenie mojej żony z długoletniej ciężkiej choroby.

4060

Adolf Rubinstein.

Do podróży! wszelkie przybory jak WALIZKI, KUFRY, TORBY, NECESSERY i t. p. Wyroby wiedeńskie! poleca „NERPA“ LWÓW 17 gmach Ziemiańskiego Legionów 17 Banku Kredytowego. Sprzedaż detaliczna i hurtowna. 3951

na ratyfikację układu, wyraża jednakże ubolewanie, że czynniki rządowe, stawiając tę sprawę na porządku dziennym w ostatniej chwili, uniemożliwiły posłom krytykę tych postanowień, które uważają za szkodliwe.

P. Herz (N. P. R.) oświadcza, że decyzyja konferencji ambasadorów z października 1921 jest wielką szkodą dla ludności górnośląskiej. Partya mowcy stoi niezłomnie na stanowisku, że cały Górny Śląsk powinien należeć do Polski.

Przedstawiciel rządu Olszowski wskazał na zabiegi rządu około rozwiązania sprawy i podkreślił, że jeżeli co do likwidacji uczyniono pewne ustępstwa, to tylko dlatego, że sama Rada ambasadorów postawiła pewne warunki.

P. Lieberman nazywa dzień dzisiejszy dniem radości dla ludności Górnego Śląska.

P. Maryan Seyda wyraża żal, że nie ograniczono się do krytyki na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

P. Korfianty występuje w obronie delegacji polskiej w Genewie, stwierdzając jej pracowitość i zaparcie się siebie, a stawianie jej zarzutów nazywa czarną niewdzięcznością.

Wszystkie trzy ustawy przyjęto jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu. (Okrzyki: niech żyje Górny Śląsk (oklaski).

Marszałek zawiadamia, że wpłynął projekt rządowy o amnestyi na Górnym Śląsku i proponuje, ażeby dzień dzisiejszy uważać za dzień pierwszego czytania, a ustawę odesłać do komisji prawniczej. Propozycję tę przyjęto.

Następnie przystąpiła Izba do dalszych obrad nad monopolem tytoniowym.

Minister Michalski w porozumieniu z Radą ministrów odpowiedział na interpelacje wniesione wczoraj przez p. Meissnera w sprawie rzekomych nadużyć w zarządzie tytoniowym. Minister odczytał akt podpisany przez ówczesnego szefa biura prezydyjalnego ministerstwa skarbu hr. Dangla i wiceministra Weinfeldta w sprawie dochodzenia, z którego okazuje się, że ponieważ zarzuty polegały na błędnej informacji przeto postanowiono pozostawić je bez skutku.

Dlatego odczytuje tylko odpowiedź konsulatu greckiego, stwierdzając, że fakt, na który powołał się p. Górzyński, wcale nie zaszedł. Minister dowiadyuje się z zadowoleniem, że p. Górzyński skierował sprawę do sądu. Rada ministrów uważa, że należy czekać na wydanie wyroku.

P. Sredniawski podziela zdanie, że przedsiębiorstwa państwowe pracują drożej niż prywatne, woli jednak, aby skarb państwa uzyskał choćby mniejszy dochód, aniżeliby dochód większy wpływał do kieszeni przedsiębiorców prywatnych.

(W czasie przemówienia p. Wierzbickiego powstała hałaśliwa kontrowersja między p. Szmitgłem a kilkoma posłami z prawicy).

Po przemówieniu p. Gdyka, który przemawiał przeciw monopolowi, sprawozdawca p. Kędzior zastrzega się przeciw twierdzeniu, jakoby dane zawarte w jego sprawozdaniu były mu dostarczone przez ministerstwo i kończy oświadczeniem, że w razie nieuchwalenia monopolu tytoniowego, Sejm będzie zmuszony uchwalać co roku daninę.

Na tem dyskusję nad monopolem przerwano. Rozprawa szczegółowa rozpocznie się na posiedzeniu wtorkowym.

Jako ostatni punkt porządku dziennego przyszedł pod rozprawę wniosek nagły p. Smulikowskiego o wezwanie rządu, aby do dni 8 przedłożył sprawozdanie z wykonania uchwał powziętych przez Sejm w kierunku uposażenia funkcjonariuszy państwowych. P. Smulikowski wytknął rządowi, że poszedł drogą jednorazowych dodatków, zamiast pójść drogą powiększenia mnożnika, który już w październiku z. r. winien był dochodzić do 2500, podczas gdy dzisiaj wynosi on tylko 1700.

Nagłość wniosku uchwalono i przystąpiono do meritum.

Następnie odesłano do komisji wniosek p. Witosa o dotację państwową dla prof. Dybowskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 30. bm. o godz. 16.

## Z KOMISJI SEJMOWYCH

Warszawa, 24. maja.

(PAT) Komisja spraw zagranicznych na dzisiejszym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej dotyczącej Górnego Śląska. Referował minister Olszowski. Umowę przyjęto i uchwalono rezolucję dodatkową p. Władysława Grabskiego (Głębzo) wzywającą rząd, aby wyznaczył odpowiednie kredyty na objęcie Górnego Śląska w celu zapewnienia przewidywanego życia gospodarczego a przede wszystkim komunikacji kolejowej.

**Komisja skarbowo-budżetowa.** Na dzisiejszym posiedzeniu przed przystąpieniem do obrad zgłosił przedstawiciel ministerstwa skarbu, że w najbliższych dniach zamierza p. minister skarbu zgłosić do Sejmu projekt ogólnego polepszenia bytu urzędników państwowych. Poseł Thomas referował preliminarz budżetowy ministerstwa byleży dzielnicy pruskiej. Po dyskusji postanowiono obniżyć podatek spirytusowy z 2000 na 1500 marek od litra. Przyjęto następującą rezolucję posła Wojdalińskiego: wzywa się rząd, aby zwrócił pilną uwagę na ochronę celną granic państwa. Następne posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej odbędzie się w piątek o godzinia 10 rano.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej minister kolei Zagórny-Marynowski referował sprawę wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na kolejach od 1 czerwca br.

Komisja rolna rozpatrywała sprawy osadnictwa żołnierskiego na kresach wschodnich.

## KRUCHE PODSTAWY OSKARZEŃ ENDECKICH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. maja.

Po załatwieniu ratyfikacji minister skarbu Michalski, jasno i treściwie odpowiedział na wczorajszą interpelację endecką, zarzucając całemu szeregowi wybitnych urzędników łapownictwo.

Z odpowiedzi ministra skarbu wynika, że ciężkie oskarżenie zostało zbudowane na podstawach niezmiernie kruchych. Jeszcze przed dwoma laty podobne doniesienie wpłynęło do ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, który po przeprowadzeniu dochodzeń dyscyplinarnych uznał je za rzecz bezprzedmiotową. W każdym wypadku dobrze się stało, iż pan Górzyński odwagę swoją posunął do tego, że wniósł do prokuratury doniesienie karne przeciw wiceministrowi Mückeckiemu. Obecnie ostatnie słowo pozostaje przy sądzie, a minister skarbu dołoży tylko starań, aby śledztwo przyspieszyć.

Wypada zaznaczyć, że posłowie Olabński i Seyda uczynili panu Meissnerowi, który wniósł interpelację, gorzkie wyrzuty, iż lekkomyślnością swoją naraża na szwank reputację stronnictwa.

## GRODNO SIEDZIBA WOJEWÓDZTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. maja.

(m) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt ustawy mocą której północną część powiatu lidzkiego, powiat worożyński, oraz powiaty położone na północ mają być przyłączone do województwa wileńskiego. Siedzibą województwa Nowogrodzkiego będzie Grodno.

## WŁADYSŁAW MICKIEWICZ W KRAKOWIE.

Kraków, 24. maja.

(PAT.) Dzisiaj rano przybył do Krakowa Wł. Mickiewicz. Powitało go na dworcu grono profesorów, oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń akademickich i delegacja harcerstwa. Jedną ze słuchaczek wręczyła znakomitemu gościowi wiązaną żywych kwiatów. W południe zwiedził p. Mickiewicz Muzeum ks. Czartoryskich następnie zaś udał się do grobu ojca swego na Wawelu.

## MEROWIE FRANCUSCY W KRAKOWIE.

Kraków, 24. maja.

(PAT.) Wczoraj w południe odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste powitanie merów francuskich. Po śniadaniu goście udali się samochodami do Wicliczki. Wieczorem w salach starego teatru odbył się obiad.

## Program przejęcia Górnego Śląska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. maja.

(m) Natychmiast po załatwieniu przez Sejm ratyfikacji konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska delegat polski minister Olszewski przyjął sprawozdawców parlamentarnych i przedstawił im dalszy bieg wypadków w tej sprawie. Po ratyfikacji konwencji przez sejm Rzeszy, która ma nastąpić 27. b. m., zostanie dokonana w Opolu w ciągu 3 dni wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, poczem komisja aliancka w Opolu zawiadomi o tem urzędowo Radę ambasadorów oraz rządu polski i niemiecki. Z tą chwila konwencja wchodzi w moc i obowiązuje oba państwa. Data przyjęcia przez rząd zostanie ustalona w porozumieniu z komisją aliancką w Opolu. Najpierw zajmie obszar przyznany Wojsko Polskie, a następnie administracja państwowa cywilna. Akt ten trwać będzie od 2 do 3 dni.

W myśl statutu uchwalonego przez Sejm zostanie wybrany ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego — sejm śląski, oraz rada wojewódzka jako organ wykonawczy i władze autonomiczne.

W myśl statutu uchwalonego przez Sejm zostanie wybrany ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego — sejm śląski, oraz rada wojewódzka jako organ wykonawczy i władze autonomiczne.

## ROZŁAM KOALICYJI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń. Z Londynu donoszą: Paryski korespondent „Timesa” donosi, że gdyby rząd angielski na łal stał na stanowisku, że Francja nie ma prawa na podstawie traktatu wersalskiego na samodzielną akcję wobec Niemiec, to rozłam koalicji byłby nieunikniony.

## NOTA SOWIETÓW W SPRAWIE GRANIC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. maja.

(m) Rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją uznania obecnej tymczasowej linii demarkacyjnej polsko - sowieckiej za stałą linię graniczną, mimo, iż traktat ryski wymaga ostatecznego uregulowania granicy. Rząd polski propozycję sowiecką, jako sprzeczną z traktatem ryskim, odrzucił.

## ARMIA WRANGLA ROZBROJONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. maja.

(m) Z Sofii nadeszła depecha, że armia Wrangla została już rozbrojona, przyczem przyszło do krwawych utarczek, które pociągnęły zabitych z obu stron. Sztab generalny Wrangla został aresztowany i częściowo wysłany do Konstantynopola.

## SKAZANIE BANDY CZORTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. maja.

(m) Z Białegostoku nadeszła tu depecha, że sąd doraźny skazał 5-ciu członków bandy Czorta na karę śmierci a jednego z nich na dożywotnie więzienie. Trzynastu oskarżonych zostało oddanych sądom wojennym z powodu dezercji. Obrona wniosła do Naczelnika Państwa prośbę o ulaskawienie.

# Gazeta Bankowa

jest bezsprzecznie najpoważniejszym polskim czasopismem ekonomicznym.

**Dwa specjalne numery** „Gazety Bankowej“ poświęcone „II. Targom Wschodnim“, które odbędą się w czasie od 5. do 15. września 1922, w przygotowaniu do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we wszystkich językach po zwyczajnych cenach taryfowych. Tłumaczenia na obce języki dokonujemy na życzenie sami. Numery te zostaną wydane i rozesłane w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy do wszystkich władz i instytucji rządowych i prywatnych oraz do większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.

Administracja **Gazety Bankowej, Lwów, Zimorowicza I. 5.**

## W dniu zjazdu miast.

Lwów, 25. maja.

(p.) Miłych gości ze wszystkich stron Polski i z poza jej granic — z tyłu serdecznie miłą połączoną z nami Francji, wita w dniu dzisiejszym nasz gród kresowy.

Przedstawiciele miast polskich i delegaci miast francuskich przybywają do nas, by zadzierżgnąć ze sobą wzajemnie tem silniejszą węzły, rozpatrzyć sprawy doniosłego znaczenia dla naszej rozbudowy społecznej, zastanowić się nad sposobami zapewnienia miastom takiego miejsca w całokształcie konstrukcji państwowej, na jakie one zasługują i jakiego wymaga zdrowa technika, by tej konstrukcji zapewnić trwałość i pewne funkcjonowanie.

I nie bez znaczenia jest to, że Lwów staje się z kolei punktem zbornym tego doniosłego Zjazdu.

Program przyjęcia gości jest wymowny sam za siebie. W pierwszym dniu: ukazanie cmentarza Obrońców Lwowa, w drugim zwiedzenie budowy Domu Techników. Te dwa momenty ukazują duszę Polski — taką, jaką nigdzie indziej i z taką wyrazistością objawiłaby się nie mogła, ukazują tę jej niezłomną wytrwałość utwierdzenia swych posiadłości.

Tamci polegli, którzy śmiercią ofiarną wbili się w tę ziemię jako niezwykła palisada jej polskości — i ci żywi, spadkobiercy ich ideałów i towarzysze ich krwawej ofiary, którzy krzepko biorą się do dalszej rozbudowy przekazanego im zadania.

Możemy mieć pełną nadzieję, że w tej atmosferze i pod tchnieniem tego ducha, obrady przedstawicieli miast wydadzą pożądane rezultaty.

We Lwowie, jak nigdzie indziej, można stwierdzić doniosłość znaczenia miast pod względem ekonomicznym, kulturalnym i politycznym w ustroju Polski i wynikającą

stąd konieczność zapewnienia im bytu i rozwoju, czyli takiego ustosunkowania ich praw politycznych, aby swe interesy należycie zastępować mogły.

Nie wątpimy też, że wśród kompleksu spraw, którymi się Zjazd zajmie, jednym z najważniejszych jego rezultatów będzie obmyślenie środków, któreby zabezpieczyły miasta przed krzywdzącą ordynacją wyborczą i zapewniły zarówno mieszczaństwu, będącemu dźwignią handlu i przemysłu, jakoteż inteligencji odpowiednią dla jej znaczenia jako czynnika intelektualnego liczbę mandatów w przyszłym Sejmie polskim.

Również na drugą, nie mniej piekącą sprawę delegacji miast bez wątpienia zwrócić baczną uwagę.

Mamy tu na myśli fatalne dla polskiej idei kulturalnej i dla ekonomicznego rozwoju Małopolski w szczególności, plany ministerstwa skarbu odnośnie do reorganizacji i redukcji urzędów.

Zjazd urzędników w Stanisławowie i uchwalone tam rezolucje, to pierwszy, doniosły głos pobudki, który winien wzbudzić czujność całego społeczeństwa.

Reprezentanci miast polskich, wśród których znajduje się też wielu posłów sejmowych, są najbardziej kompetentni do zajęcia jak najbardziej stanowczego stanowiska w tej sprawie, do najenergiczniejszego sprzeciwu wobec tej herostratowej idei, mogącej zniweczyć wiekowy polski dorobek kulturalny i ekonomiczny, dlatego mamy nieplonną nadzieję, że ten punkt nie omieszkają włączyć w zakres swych obrad.

W chwili, gdy narady tak doniosłego dla całej Polski znaczenia mają się rozpocząć w naszym mieście, witamy drogich gości najserdeczniejszymi życzeniami owocności ich pracy.

## Lwów w walce z drożyzną.

Ankieta w sprawie drożyzny mięsa. — Obmyślenie środków zaradczych. — Zawieszanie uprawnień przemysłowych. — Przeciw masowym zakupom bydła. — Spekulacje w handlu bydłem. — Handel powinien przejść w ręce kapitału miejskiego.

Lwów, 25. maja.

(a) Z inicjatywy Nadzwyczajnego Komisarjatu dla walki z drożyzną, odbyła się onegdaj ankieta w sprawie drożyzny mięsa we Lwowie w ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta Neumana, a przy współudziale p. Mauricia.

W dyskusji dyr. Krzyształowicz uważa, że celem usunięcia wyzysku i podbijania cen należałoby przede wszystkim we wszystkich województwach wschodniej Małopolski zawiesić na pewien czas uprawnienia przemysłowe na handel bydłem. Usunięcie dotychczasowych niesumiennych spekulantów i pośredników położy niewątpliwie skuteczną tamę dalszemu śrubowaniu cen towaru.

Dalszą przyczyną drożyzny mięsa jest fakt, że sprzedaż pojedynczych sztuk bydła niemal ustała i dziś masowe transporty zakupuje jednostka finansowo silna, która towar rozsprzedaje swym odbiorcom ze znacznym oczywiście zarobkiem.

Dalej władze kolejowe nie powinny przyjmować do wiadomości zmian miejsc przeznaczenia transportów bydła. Transport bowiem bywa w ciągu drogi kilkakrotnie sprzedawany ze znacznym

zyskiem i skierowywany do coraz innej miejscowości. Oto przykład: Transport jednej pary wołów, zakupiony przed kilku dniami za kwotę 250.000 mkp., zanim doszedł do miejsca przeznaczenia, ze Stryja do Lwowa, osiągnął sumę 460.000 mk.

Następnie przewodniczący p. Neuman skierował dyskusję w kierunku obmyślenia zmian w do tymczasowym ustroju jatek miejskich i kasy pośrednictwa sprzedaży bydła.

Radca Stobiecki oświadcza, że w tym względzie miasto nie może skutecznie konkurować z prywatnymi przemysłowcami przy zakupie towaru na prowincji, gdyż oni sąwar znacznie przepłacają.

R. Laskownicki podniósł, że bezwarunkowo gros handlu powinien przejść w ręce zarządów miast, gdyż tylko objęcie tego handlu przez kapitał miejski może przynieść pewną poprawę obecnych niemożliwych stosunków.

Powyższe zapatrywania popierał szereg dalszych mówców.

Wkońcu delegat rządu p. Mauricio oświadczył, że wyniki z obrad postulaty przedłoży Nadzwyczajnemu Komisarjatu do rozpatrzenia.

## Program

### SZCZEGÓŁOWY VI. OGÓLNEGO ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI MIAST POLSKICH.

**Dnia 25. maja. Godzina 11 przed południem:** Uroczyste otwarcie Zjazdu w auli Uniwersytetu (gmach posejmowy). — **Godzina 4 po południu:** Złożenie hołdu Obrońcom Lwowa na cmentarzu Obrońców Lwowa (cmentarz Łyczakowski). Po powrocie z cmentarza obrady poszczególnych Sekcji w ratuszu. — **Godzina 5 po południu:** Obiad wydany przez Reprezentację miasta Lwowa w hotelu Krakowskim (jako zaproszenie służy legitymacja zjazdowa). — **Godzina 8 wieczorem:** Przedstawienie w Wielkim Teatrze (bilety wstępu za okazaniem legitymacji zjazdowej wydaje Biuro prezydyjne w ratuszu, I. p.).

**Dnia 26. maja. Godzina 9 rano:** (Miejsce zebrania się w Ratuszu). a) Zwiedzenie Panoramy Raclawickiej, Targów Wschodnich; b) Miejskich Zakładów dla sierót; c) obejrzenie terenu i prac wstępnych pod II. Dom Techników. — **Godzina 10.30 przed południem:** Dalszy ciąg obrad poszczególnych Sekcji. — **Godzina 2 po południu:** Śniadanie, wydane przez Związek Banków we Lwowie w hotelu Krakowskim. (Jako zaproszenie służy legitymacja zjazdowa). — **Godzina 3 po południu:** (miejsce zebrania się w Ratuszu). Zwiedzenie Zakładów i przedsiębiorstw miejskich: Elektrownia, Gazownia, Rzeźnia i Kafilarnia. — **Godzina 4.30 po południu:** Dalszy ciąg obrad poszczególnych Sekcji.

**Dnia 27. maja. Godzina 9 rano:** (Miejsce zebrania się w Ratuszu). Zwiedzenie Wysokiego Zamku — Kopca Unii Lubelskiej. — **Godzina 10 rano:** Posiedzenie plenarne Zjazdu przedstawicieli miast polskich i zakończenie Zjazdu.

## Mianowania i przeniesienia w kolejniectwie.

**Mianowani:** Ludwik Hofmoki, rewident z Urzędu ruchu w Tarnopolu, zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Mikołajowie-Drohowskim; Jan Giermański, adjunkt z Zarządu parowozowni głównej w Stryju, kierownikiem rachuby w Zarządzie warsztatów głównych w Przemyślu; Seweryn Friedel, asystent z Urzędu ruchu w Tarnopolu, zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Brzuchowicach; Henryk Wojnarowski, asystent z Urzędu stacyjnego w Lubieniu Wielkim, zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Jabłonce niższej; Rudolf Korczowski, adjunkt z Urzędu ruchu w Tarnopolu, zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Krzemieńcu.

**Przeniesieni:** Zygmunt Augustyn, koncipista z Zarządu parowozowni głównej we Lwowie do Wydziału kontroli dochodów; Władysław Bocheński, asystent Wydziału dla spraw personalnych, do Wydziału ruchu; Andrzej Olszański, aspirant z Urzędu stacyjnego w Brodach, do Urzędu stacyjnego w Złoczowie i Michał Drewnicki, asystent z Urzędu stacyjnego w Złoczowie, do Urzędu stacyjnego w Brzeżanach.

**BUCIKI**słynnej fabryki  
**F. L. POPPER**  
otrzymała firma**Gabryel Stark**  
Lwów, pl. Maryacki 11. 573

## Stanowisko ministra skarbu wobec ustawy o monopolu tytoniowym.

Lwów, 25. maja.

(Sk). Rozważany obecnie w Sejmie projekt ustawy o monopolu tytoniowym, jest przedłożeniem rządowym, nie dziw więc, że p. Minister Skarbu wystąpił w Sejmie jako gorący i zdecydowany zwolennik monopolu.

Pomiędzy argumentami min. Michalskiego znalazła się i zapowiedź bardzo znacznego podwyższenia podatków na wypadek, gdyby Sejm monopolu nie uchwalił. Wedle sprawozdań, umieszczonych w dziennikach warszawskich, oświadczył p. Minister pod koniec swego przemówienia, co następuje:

„Jeżeli projekt nie będzie przyjęty, to zmuszony będę w najkrótszym czasie wystąpić z projektem bardzo znacznego podwyższenia podatków pośrednich i bezpośrednich, ale racjonalniejsze jest zamiast obciążania całej produkcji i konsumpcji osiągnąć po zyski kółkonastu fabrykantów i przemysłowców. Wrazie uchwalenia monopolu, dążyć będę do tego, aby w zgodzie z fabrykantami sprawę przeprowadzić gładko, bez szkody dla robotników i dla gospodarstwa społecznego“.

Oświadczenie powyższe nasuwa bardzo poważne wątpliwości. Wynika z niego, że p. Minister, przemawiając gorąco za ustawą, nie wiąże przecież — wbrew przyjętym powszechnie zwyczajom parlamentarnym — stanowiska swego w gabinecie z losami projektu rządowego. Po wygłoszeniu mocnego plaidoyer za ustawą, p. Minister daje Sejmowi do wyboru — przyjęcie ustawy, lub jej odrzucenie i z góry oświadcza, że konsekwencją odrzucenia przedłożenia rządowego będzie — nie ustąpienie Ministra Skarbu, lecz wniesienie nowego przedłożenia rządowego, tym razem o podwyższeniu podatków.

Zapowiedzi podwyższenia podatków przeciwnicy monopolu z pewnością się nie ulegną, zwłaszcza, że o podwyższeniu podatków decydować będzie znowu Sejm, a nie Minister Michalski, zapowiedź zaś, że p. Minister nie wyciągnie konsekwencji parlamentarnych z odrzucenia projektu, przyjąć musieli z nieklamana radością, osłabia ona bowiem niezmiernie stanowisko p. Ministra Skarbu w walce o monopol i zmniejsza bardzo znacznie szanse uchwalenia ustawy przez Sejm.

Sprawa monopolu tytoniowego jest niewątpliwie jedną z najważniejszych spraw gospodar-

skich, jakimi Sejm nasz się zajmował. Organizacja opłat od tytoniu (i spirytusu), zdecydować może o finansach państwa i o równowadze budżetowej na długie lata.

W sprawach tak niezmiernie doniosłości Rząd, świadomy swoich praw i swojej odpowiedzialności, nie może poprzestać na roli mniej lub bardziej zainteresowanego widza lub doradcy.

Zwyczaj parlamentu francuskiego, zniewalające gabinet do ustąpienia, ilekroć uchwała parlamentu odbiegnie nawet w sprawie małej wagi od stanowiska rządowego, prowadzą może za daleko. Ale nie może ulegać wątpliwości, że praktyka wręcz przeciwna, zezwalająca rządowi, który znalazł się w mniejszości w najdonioślejszej kwestyi państwowej, na dalsze prowadzenie agend, osłabia zarówno parlament jak i rząd.

W danym wypadku nie chodzi o teoretyczne rozważania.

Losy ustawy monopolowej się wazą. Przeciwnicy monopolu zmobilizowali wszystkie siły. O wyniku zdecydują prawdopodobnie dwa lub trzy głosy, które przeważą szalę na jedną lub drugą stronę. W takiej sytuacji jest obowiązkiem Rządu rzucenie na stół wszystkich atutów, a zaprzeczyć się nie da, że postawienie sprawy w formie zaufania do polityki gospodarczej min. Michalskiego jest w obecnych stosunkach sejmowych jednym z najsłabszych atutów, jakimi Rząd dysponuje.

Stanowisko p. Ministra Michalskiego w Sejmie jest tak mocne, że niejedną z postów, zasilających bez głębszego przekonania szeregi przeciwników monopolu, cofnęły się przed oddawaniem głosu przeciw ustawie, gdyby wiedział, że odrzucenie jej wywoła przesilenie ministeryalne.

Odmienne traktowanie sprawy, zajęcie przez p. Ministra stanowiska najzyczliwszej nawet neutralności doda tylko tupetu przeciwnikom monopolu i uszczuplić może szeregi zwolenników ustawy.

Od p. Ministra Michalskiego, którego Sejm wyposażył w daleko idące, niemal dyktatorskie uprawnienia, oczekuje społeczeństwo silnego i świądomego kierownictwa. Porzucenie steru w tak ważnym momencie, byłoby błędem, którego następstwa mogłyby być fatalne.

## GŁOSY CZYTELNIKÓW.

### Marnowanie wody we Lwowie.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Lwów, 24 maja.

Od szeregu lat daje się odczuwać wielki brak wody, a to z powodu małej wydajności źródeł w Woli Dobrostańskiej i zniszczonych przez wojnę maszyn i pomp.

Do tej mizeryi wodociągowej przyczynia się jeszcze marnowanie wody przez mieszkańców i nieszczelność instalacji wodociągowej w niektórych domach.

By temu zapobiedz zaprowadził Urząd wodociągowy stałą kontrolę, która bada stan instalacji wodociągowej po domach, oraz ograniczył do pływ wody w pewnych godzinach dnia i nocy. Takie ograniczenie dopływu wody jest bardzo nie wygodne i uciążliwe dla mieszkańców, a w razie pożaru grozi wprost katastrofą. Zamiast pomyśleć o innym sposobie oszczędzania wody a nie ograniczać mieszkańców, pozwala Magistrat na używanie wody wodociągowej do budowy i rekonstrukcji domów, co już jest prawdziwym i niesłychanym marnowaniem wody przez Magistrat.

Przed wojną teszcze nie pozwalał Magistrat na używanie wody do budowy i zmuszał przedsiębiorców do wiercenia studzien (które tak się przydały podczas dni listopadowych i pamiętnych walk podczas oblężenia Lwowa).

Jak nas informują, wodę wodociągową używa się obecnie przy budowie domu przy ul. L. Sapiehy naprzeciw ul. Listopada, przy ul. Brajerowskiej dom Zakładu Ubezpieczeń, przy ul. Kopernika pałac Sapiehów, i hr. Bielskiego oraz przy wielu innych.

Wkrótce nastaną dni upalne, mieszkańcy dusić się będą prochem niepolewanych ulic, bo Magistrat ulic polewać nie będzie, tłumacząc się brakiem wody.

Dziwi nas to tem bardziej, że Magistrat pozwala się tak wykorzystywać przez przedsiębiorców i dostarcza im wody bez wodomierzy, bo gdyby takowe zamstawał, to z pewnością przedsiębiorca budowy postarałby się o wywiercenie studni, bo by go woda daleko taniej kosztowała. Spodziewamy się, że Magistrat, a szczególnie Miejski Zakład Wodociągowy wglądnie w tę sprawę i zapobiegnie marnowaniu wody.

## W przededniu zjazdu przedstawicieli miast polskich.

W przeddzień Zjazdu. — Napływ uczestników. — Kwaterowanie gości. — Zebranie burmistrzów miast b. zaboru rosyjskiego.

Lwów, 25. maja.

(a) W dniu wczorajszym jako w przeddzień Zjazdu przedstawiciele miast polskich, rozpoczął się napływ uczestników ze wszystkich stron państwa. Biuro informacyjne, znajdujące się w prezydyum magistratu, jest w pełnym ruchu, kwaterując przyjezdnych po hotelach oraz domach prywatnych. Zapowiedzianych jest dotąd około 400 osób.

Dziś rano przybywa z Krakowa delegacja merów francuskich. Prócz powyższych przyjeżdża też mer miasta St. Sulpices, p. Paybusque.

Przybyłych powita na dworcu kolejowym delegacja reprezentacji miasta.

Już wczoraj przed południem odbył się w sali ratuszowej Zjazd burmistrzów miast polskich b. zaboru rosyjskiego. Zjazd, na którym jawiło się kilkadziesiąt osób, otworzył burmistrz z Łowicza, dr. Stanisławski, poczem przewodniczącym obrano p. Klepę, burmistrza miasta Kutna. Do prezydyum nadto weszli: prezes klubu radnych mieszczan z Chełma p. Moszyński, Rainer, ławnik z Otwocka, oraz Niedźwiedzki z Brzeziny.

Pierwszy zabrał głos prezydent miasta Neuman, który w gorących słowach powitał uczestników imieniem Lwowa.

Następnie wygłosił obszerny referat radny dr. Wereszczyński „O samorządzie miejskim w Małopolsce“, zaś dr. Stanisławski referował sprawę finansów miast niewydziałonych.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Cichocki i Gruszczyński, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję i dokonano wyboru kandydatów do zarządu Związku miast.

Na tem Zjazd zakończono.

## 5. czerwca

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

### P. T. Prenumeratorom

którzy do tego dnia nie wpłacą prenumeraty za czerwiec wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Wydawnictwo  
„Gazety Porannej“.

# Tylko 2 dni — w czwartek 25. i piątek 26. b. m. KINO LEW BOHATERSTWO JIMA

wielka atrakcja filmowa, dramat w 5 aktach, III. część, w gł. roli uroczą Leah BAIRD

Niewidziane we Lwowie!

KINO CHIMERA.

Dziś PREMIERA!

**Półdziewice**

dramat włoski według francuskiego romansu PREVOSTA. W głównej roli DIANA KARENNE

**INFERNO**

monumentalny, sensac. dramat z LUCY DORAINE w głównej roli — dziś KINO NOWOŚCI — ul. Legionów 1. 5. 4028

## Z DNIA.

### SKIRMUNT WE WIEDNIU.

Szedł na przyjęcie do pana Schobera, więc gdy wychodził z bramy „Imperiału“ Był elegancki pewnie w każdym calu, Jak każdy, który na bal się wybiera.

Ze Ukraińcom zawsze brakło smaku, Świadczy atentat, co na cyrk zakrawa. Rzucono jaja — jest to brzydka sprawa, Zwłaszcza, jeżeli człowiek jest we fraku.

Ale nasz Skirmunt pan nie byle jaki, A przytem w świecie dyplomacyi cwaniak, więc gdy wyjeżdżał na Wiedeński baniak, Zabrał ze sobą na zapas dwa fraki.

Odtąd w porządku wszystko się odbyło, więc pocóż w złości zaciskacie pięście? Ja myślę tylko: Boże! co za szczęście, że to Grabskiemu się nie przydarzyło.

Nemo.

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI.

We czwartek 25. maja o godz. 3'30 „O skibę“ dramat w 4 aktach Kosora.

We czwartek 25. maja o godz. 7'30 z powodu pobytu Merów Francyi i Zjazdu miast Uroczysty Wieczór akt I z „Halki“, balet „Sen arlekina“, akt II ze „Strasznego Dworu“.

W piątek 26. maja o godz. 7'30 „Wierna kochanka“ komedia w 3 aktach Fijałkowskiego.

W sobotę 27. maja o godz. 3'30 „Krakowiacy i górale“.

W sobotę 28. maja o godz. 7'30 „W małym domku“ Rittnera, dramat w 3 aktach (pierwszy gościnny występ Ordon Sosnowskiej)

#### TEATR MAŁY.

We czwartek 25. maja o godz. 7'30 „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

W piątek 26-go maja o godz. 7'30 w. „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

W sobotę 28. maja o godz. 7'30 w. „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

#### TEATR NOWOŚCI.

We czwartek 25. maja o godz. 3'30 „Szał miłości“ operetka w 3 aktach.

We czwartek 26. maja o godz. 7'30 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach (pierwszy gościnny występ W. Kaweckiej).

W piątek 27. maja o godz. 7'30 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach (drugi występ W. Kaweckiej).

W sobotę 28. maja o godz. 7'30 „Dudek“ farsa w 3 aktach Feydeau.

Teatr „BAGATELA“ od 24. maja br. 1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Neusser, Dawidowicz, Mirowicz, Kamiński. 2) Występy Lili Ossowskiej. 3) Występy Idy Erwestówny. 4) Rewia aktualno-satyryczna ze śpiewami i tańcami Rojskiego „Cziczerin we Lwowie“.

Teatr lit.-art. „UL“ od 23. maja. Występy A. Kitschman, Henia Domańskiego, Windheima, Michałowskiego, Wilkoszewskiej, Sławskiego, Ambasador, baryton i ona — sketch „Maks i Moritz“ operetka. Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

## Pean pracy.

Lwów, 25. maja.

Nie jestem ekonomistą. Nie jestem człowiekiem „od handlu i przemysłu“. Nie jestem także — i to już najmniej — moralizatorem nikogo, ani niczego. Mam natomiast swoją pracę — i taką, którą kocham i która jest treścią życia — i taką, którą się zajmuję z t. zw. konieczności życiowej, choć często — chętnie. Właśnie jednak dlatego, że jest tej pracy dużo, znam także wartość czasu. Człowiek zaś, który zna wartość czasu, nie jest u nas zazdrości godzien. Może to jest tak nie tylko u nas — nie wiem, choć czasem mi się zdaje, że u nas bardziej, niż gdzie indziej.

Bo istotnie — czy zauważyliście, że u nas, u nas wszyscy zawsze mają czas. Przy pocztowym okienku, za kantorem, w biurze, nawet przy motorku tramwaju, czy na dworcu kolejowym — rzadko, bardzo rzadko zdarza się, by się ktoś „spieszyl“. Co więcej: u nas człowiek, który się spieszy, zwraca na siebie powszechną uwagę.

— Pan mi wpadł w oko przez to, że tak pan zawsze prędko chodzi...

Pewno. Takich, którzy prędko chodzą, widzi się u nas mało. Wielokrotnie, gdy czytałem lub słuchałem opisów życia Zachodu, szczególnie tego dalszego, tego z za „wielkiej wody“, opisów akcentujących to gorączkowe tempo ruchu ulicznego zawsze, a zwłaszcza już w pewnych godzinach, gdy ludzie idą i wracają do pracy, myślałem o tem, jakże u nas inaczej. Istotnie: przecież u nas bywa

ruch ożywiony dzięki większej liczbie przechodniów, ale bodaj nigdy dzięki wzmożonemu tempu pracy.

Bo u nas wszyscy mają czas.

Bo u nas wszyscy mieli czas.

Tak, po raz pierwszy miałem to dobitne uczucie, że i „nasi ludzie“ już teraz czasem — nie mają czasu, po raz pierwszy miałem to uczucie, gdy przechodziłem zeszłej jesieni alejami lwowskich Targów Wschodnich.

Nie jestem ekonomistą, ani takim, który „robi“ w handlu i przemysle, ani nawet, och człowiekiem „praktycznym“. A jednak od tego — prawie, chciałoby się powiedzieć: miasta handlowe go, jakie wyrosło nad złotymi czubami drzew ślicznego parku Kilińskiego — od tego tak całkiem mi obcego świata, buchnęło ku mnie gorącą falą czegoś blizkiego. I niedługo już wiedziałem, co to było.

To była ta furja pracy, jaka się zaparła twarzą szponami na dawnym lwowskim Placu Powystawowym, ta furja pracy, która nieustępliwym łbem przeorała ten kawał ziemi w przeciągu kilku miesięcy. Ta furja pracy, wyglądająca z pod płachty każdego hangaru wystawowego i z drewnianych gnatów każdego rusztowania — ta sama, którą nieomal fizycznie — jak się wyczuwa utajoną potęgę motoru z cichutkiego dygotania zatrzymanego automobila — wyczuwało się bijącą z nerwów i woli tych, którzy rzecz całą zamicyowali, zaprojektowali, pazurami z ziemi wygrzebał, mózgami podważyli z posad i pchnęli w

Adam Didur wystąpił wczoraj w roli Mełista w Gounodowskim „Fauście“. Znakomita jego kreacja przyniosła tyle nowych pomysłów, tak różna była od uprzednio nam znanej (różnice szczególnie sytuacyjne), że należy się jej bardziej szczegółowe omówienie. Uczynię to w następnym numerze, na razie ograniczając się do stwierdzenia wielkiego sukcesu znakomitego artysty, do którego tak wokalnych, jak i scenicznych świadczeń dostroili się w całej pełni: bardzo dobrze jako Małgorzata — p. Argasińska-Chojnowska i doskonały w roli Walentyna p. Cyganik. (L. J.)

Wielki koncert symfoniczny pod dyr. O. Nedbala odbędzie się w niedzielę w Teatrze Wielkim o godzinie 11'30 w poł.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W piątek, 26. bm. o godz. 6'30 przy ul. Bourlarda 5, wykład inż. Jaskólskiego pt. „Przyszła waluta polska“.

Występ p. Eli Zbierchowskiej w tańcu klasycznym odbędzie się podczas wieczoru kwiatowego, urządzonego staraniem „Koła Matek“ II gimnazjum w sali Kasyna miejskiego dnia 27. maja o godz. 7 wiecz. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje księgarnia „Oświata“ przy ulicy Akademickiej. Bilety przy kasie. Strój spacerowy.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa swoich członków i całe patrioetyczne społeczeństwo do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej Obrony Lwowa na dworcu głównym w dniu 25. bm. o godz. 10 rano. Punkt zborny dla Obrońców Lwowa pod kościołem św. Elżbiety o godzinie 9'15 rano.

Pielgrzymka do Zadvórza. Komitet dla obchodów uroczystych lwowskich Gniazd Sokolich zaprasza PP. Delegatów wszystkich lwowskich Zakładów naukowych na posiedzenie, celem naradzenia się w sprawie pielgrzymki do Zadvórza. Posiedzenie to odbędzie się w piątek dnia 26. bm. o godzinie 8 wieczór w gmachu Sokoła Macierzy wejście od ulicy Sokoła I. 7 II. piętro (sala szermierki). Referuje dh. prof. dr. Wolańczyk. Bilety kolejowe na pielgrzymkę do Zadvórza sprzedaje już wyż wymieniony Komitet codziennie począwszy od poniedziałku 29. maja między godz. 6 a 8 wieczorem w gmachu Sokoła Macierzy, wejście od ulicy Zimorowicza I. piętro.

Do absolwentów szkół średnich. Kierownictwo Technicznych Drużyn Robotniczych przy budowie II. Domu Techników podaje do wiadomości absolwentów szkół średnich, mających zamiar w przyszłym roku szkolnym zapisać się na Politechnikę, że do pracy przy budowie II. Domu Techników, którą mają wykonać jako studenci

życie.

Wszędzie, na każdym kroku, widać było właśnie dwa jej przejawy: jeden ten, o którym tak haniebnie mało wiemy, a który tętni gdzieś właściwie pod i za powierzchnią, tego naszego widocznego i widzianego, „kulturalnie“ przez nas znanego polskiego życia: polska wytwórczość przemysłowa — i drugi, który dla tamtego potrafił znaleźć formę i wyraz plastyczny w samych „Targach“.

A i tu jest jedna rzecz, warta namyslenia się nad nią. Ten wyraz „plastyczny“: te „Targi“ były w oczy pewną cechą par excellence twórczą Miłmo, że były bodaj pierwszą na taką skalę zakrojoną próbą w Polsce i to po wielkiej wojnie, a bezwzględnie pierwszą w Małopolsce, tak ciężko wojną dotkniętej. Tą twórczą cechą były — że pozostaną przy porównaniu Targów z dziełem plastycznym — były wysokie wartości kompozycyjne tego wyrazu plastycznego. A jak w sztuce istotną wartość twórczą mają dopiero takie walory, tak jest i wszędzie indziej. Więc i w praktyce życia twórcze jedynie są dopiero zdolności organizacyjne, bo one są tu temi elementami kompozycyjnymi.

Twórczość bowiem jest zawsze jedna, ma tylko różne postacie. Tylko ograniczeni ludzie tego nie widzą i nie wiedzą. Zatem potrafili być twórczy i w dziedzinach praktycznych, twórczy, jeśli idzie o życie ekonomiczne. A tego nam przecież obcy i — i swol — bezmyślni lub nienawistni najbardziej odmawiali: zdolności organizacyjnych

Politechniki, mogą przystąpić także przed lub w czasie wakacji. W tym celu należy zgłaszać się do Kierownictwa Technicznych Drużyn Robotniczych w gmachu Politechniki II piętro, sala rysunkowa IX, codziennie od 13—14, gdzie po podaniu danych ewidencyjnych i podpisaniu zobowiązania pracy otrzymują stosowne przydziały.

**Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** we Lwowie prosi Zarządy istniejących kooperatyw budowlanych i mieszkaniowych o wydelegowanie swych przedstawicieli na konferencję w niedzielę, dnia 28. bm., ul. Lindego 6, II. piętro, biura „Jedności“.

**Wódka, przekąski, rozmaite smakołyki** zważają największych smakoszy niechybnie dziś tj. we czwartek 25. maja między 11 a 2 w południe do sali giełdy przy ulicy Akademickiej, gdzie Komitet Tygodnia Czerwonego Krzyża urządza w ten dzień śniadanie ze znakomitym bufetem i niskimi cenami.

**Egzamin dojrzałości w Korpusie kadetów Nr. 1 we Lwowie.** Pod przewodnictwem pana wizytatora szkół średnich, dra Kazimierza Sośnickiego, odbył się w dniach 19. i 20 maja br. w tutejszym Korpusie kadetów egzamin dojrzałości. — Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący kadeci: Borzymowski Jan, Eizerman Jerzy, Gąsiek Józef, Grabianka Olgierd, Janasiewicz Jerzy, Jordan Witold, Kłopotowski Czesław (z odznaczeniem), Korytowski Jerzy, Koziarski Józef (z odznacz.), Łuba Jarosław (z odznacz.), Mandat Eleuteryusz, Pieczyński Stanisław, Rybka Stanisław, Szczuka Stanisław, Wierzbicki Jerzy, Zajączkowski Maryan (z odznacz.). Jako ekstermiści: kadełk Moszyński Tadeusz.

(p) **Umowa handlowa ze Szwajcaryą.** W ministerstwie przemysłu i handlu toczą się obecnie narady nad zawarciem umowy handlowej między Polską a Szwajcaryą. Umowa ta jest bardzo pożądana dla podniesienia naszej gospodarki krajowej, ponieważ Polska będzie mogła dostarczać Szwajcaryi nadwyżkę artykułów żywnościowych które ona sprowadza z zagranicy, zaś w drodze wzajemnego wyrównania będzie mogła korzystać z przemysłu szwajcarskiego dla celów inwestycyjnych a ponadto pozyskać dla tych celów kapitały szwajcarskie.

(§) **W sprawie wykupna t. zw. patentów podatkowych.** Odnośnie do artykułu umieszczonego pod powyższym tytułem w naszym piśmie z dnia 21. bm. informują nas, iż Izba skarbowa we Lwowie zmienia swoje pierwotne instrukcje w następujący sposób: Jeśli podatnik zażąda wydania innego patentu, aniżeli on wedle zapatrywania referenta podatkowego powinien wykupić, musi

engo twórczych. To też Targi Wschodnie były nie tylko pokazem naszej pracy i manometrem naszej energii do pracy, nie tylko otwarciem szerokich bram na Wschód dla naszego przemysłu i handlu i potężnym pchnięciem wprzód jego etatów rozwojowych, nie tylko kopalnią olbrzymich zysków doraźnych dla niego i — może — jednym ze środków naprawy naszego życia finansowego tak wyważonego z wszelkich torów, ale także manifestacją sił twórczych narodu.

A tę ich wartość oceni w całej pełni dopiero — przyszłość.

Życie nasze narodowe płynęło do niedawna jednym tylko strumieniem; w nim mogło znaleźć ujście głównie to, co dźwigało myśl niepodległości politycznej.

Dlatego pamięci przekazywaliśmy przeważnie zdarzenia, które krzepiły pęd ku niepodległości. Obecnie czas na utrwalenie faktów, świadczących o tem że w zespole narodów wolnych i żywotnych umiemy zająć miejsce poczesne, że w napięciu twórczej energii nowoczesnego człowieka nie zabraknie naszego udziału.

Nie o rozpamiętywanie dziś chodzi wyłącznie, ale o pogotowie energii polskiej, a szczególnie Lwowa do nowego wysiłku. Stoimy bowiem u wrót nowej kampanii Targów Wschodnich. Przekuwamy miecze na młoty i lemieszce, musimy tem narzędziem pokojowego współzawodnictwa równie do-  
brze władać jak orężem.

Edwin Jędrkiewicz.

referent zezwolić na wykupno takiego patentu, jaki sobie podatnik życzy.

(.) **Chytra babulinka i uczciwy zegarmistrz.** 60-letnia Haśka Kindra z Zapytowa pow. Lwów, znalazła wczoraj w ul. Kazimierzowskiej broszkę wysadzaną brylancikami, wartości 150.000 mk. Nie wiele się namyślając „doświadczona“ Haśka pędem pobiegła do zegarmistrza Blausteina przy ul. Krakowskiej 17 i zaoferowała mu ją na sprzedaż za... 800 mk. Zegarmistrz, któremu Haśka wraz z broszką wydała się podejrzana, zawiadomił V komisaryat, który broszkę zakwestyjonował a Haśkę ułokował w aresztach policyjnych.

(p) **W tramwaju lwowskim** nastąpił już letnie „porządk“. Pasażerowie łaknący świeżego powietrza zbijają się na tylnej platformie w nieprzebitym, wewnątrz wozu jest miejsce, ale do niego dostać się nie może aspirant na pasażera. Zaś p. konduktorzy zachowują najczęściej neutralność, i na wezwanie do interwencji, tłumaczą czekającym, że przecież nie mogą zmuszać „gości“ by szli naprzód. Energia tych panów objawia się dopiero gdyby rzekomy aspirant chciał uciec się do samopomocy w utorowaniu sobie drogi... Możeby tak pp. konduktorzy postarali się o dopływ powietrza w wozach, przez opuszczenie szyb, i przecież znaleźli sposób na zapełnienie równomierne całego tramwaju, jak to się dzieje za granicą, gdzie nie wolno zajmować pomostu jak długo wewnątrz wozu jest niezapełnione.

(.) **Jak kradną w „KD“.** P. Józefowi Styliemu z Przemyśla, nieprzyzwyczajonemu jeździć tramwajem, skradł wczoraj jakiś kieszonkowiec w wozie KD zegarek stalowy ze złotym łańcuszkiem wartości 150.000 mk. — Chaimowi Gilbertowi, zam. ul. Sieniawska 14, skradziono również w KD kwotę 36.000 marek.

(.) **Do ula przy ulicy Jachowicza** dostali się wczoraj: Karol Prosołowicz lat 15 i Eugeniusz Frondrej lat 15, aresztowani za kradzież papieru w Staupigii. Papier ten sprzedawali na Rynku przekupkom. Obaj przyznali się. Nadto zamknięto za awanturę wywołaną w ul. Gęsiej Maksa Bolanda i Michała Eilenberga.

(.) **Dzieci giną.** Post. Strończak Stanisław, zam. przy ul. Kochanowskiego 78 doniósł, że 11-letnia córka jego Salomea wyszła przedwczoraj z domu i dotąd nie powróciła.

**Bracia Albertyni** z Przytuliska przy ul. Kleparowskiej 15 składają najgorętsze Bóg zapłać p. dyrektorowi Hodolęmu i Szanownemu personelowi Browarów Akcyjnych we Lwowie za hojny dar 90.000 mk. ofiarowany na urządzenie kaplicy publicznej w Zakładzie.

**Na pomnik Mickiewicza w Wilnie,** złożył Lwów ofiarę jeden z pierwszych, biorąc udział w odczycie archiwaryusza wileńskiego, p. Wacława Studnickiego, zapowiedzianym w sali Kasyna i Koła liter.-art. w poniedziałek 29. bm. o godz. 8 wiecz. Wacław Studnicki mówić będzie o zabytkach i pejzażu Wilna, uzupełni zaś swoją prelekcję kilkudziesięciu przeżyciami ze zdjęć znakomitego artysty-fotografa Bulhaka. Posiadają one już europejską sławę. Bilety wstępu po 300 i 100 mk. wydaje sekretaryat.

**Dziś tj. we czwartek pierwszy występ nieocenionej Kaweckiej** w Teatrze Nowości w „Rozwódcie“. Nadmieniamy, że operetka ta rozpocznie się dziś wyjątkowo o godz. 8 wiecz.

**Zmiana repertuaru.** W piątek w Teatrze Małym zamiast zapowiedzianej „Jednej i drugiej“ dany będzie „Kontrolor wagonów sypialnych“.

**Ordon-Sosnowska** rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Wielkim w sobotę rolą Maryi „W małym domku“ Rittnera. Rola ta należy do jednej z najświetniejszych w bogatym repertuarze znakomitej artystki. Bilety na to przedstawienie otrzymały już wszystkie kasy teatralne do rozsprzedaży. P. Ordon-Sosnowska zabawi tylko bardzo krótki czas we Lwowie; dlatego odbyć się może tylko kilka występów. Miłośnicy wielkiej prawdziwej sztuki będą mieli możliwość znowu przeżycia pięknych wieczorów.

„Biała Róża“. Niepodobna być bez największego podziwu dla tej wielkiej a tak silnie na ner-

wy działającej sztuki, jakiej owocem jest dramat serca w 6 aktach pt.: „Biała róża“, wyświetlany obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem w „Marysieńce“ i „Koperniku“. Tajniki serca kobiecego, ta niewyczerpana kopalnia konfliktów życiowych, jawi się tu w blasku olśniewającym. Podniecone nieustającą sugestją uczucie widzów opanowuje każdego całkowicie i na długo, oraz po zostawia ślad w wyobraźni rozgorączkowanej do najwyższego stopnia publiczności. Krótki przebieg dramatu: Rozwiane sny o szczęściu małżeńskim. — Baletnic; i malarz. — Dramatyczne rozstanie. — Na bezdrożach podejrzeń. — Zdeptane szczęście. — Tragiczny dowód wierności.

**Dla cierpiących na zatwardzenie.**

powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 5057

**NADESŁANE.**

**PLASZCZE MĘSKIE ULSTRY**

**ZIMOWE, JEDNORZĘBOWE, WE WSZYSTKICH WIELKOŚCIACH Z RÓŻNYCH MATERIAŁÓW MAM KILKA TYSIĘCY SZTUK TYLKO HURTOWNIE**

**TANIO DO ODDANIA**

**PARTJA NADAJE SIĘ DO CENTR. PRZEMYSŁOWYCH I NA EKSPORT EWENTUALNIE ODDAM POWAŻNEJ FIRMIE WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ.**

Kask. refl. zechcą nadsyłać oferty pod

**„ULSTER**

do Tow. Akc. „Reklama Polska“, Lwów, Romanowicza 10.

4067

**Baczność!**

Na placu Targów Wschodnich, obok Pałacu Sztuki, otwarta zostaje z dniem dzisiejszym (25 bm.)

**RESTAURACJA**

**Firmy Paar i Kromer**

długoletnich i obecnych współpracowników restauracji Hotelu George'a.

Przez cały dzień podawane w niej będą: kawa, herbata, mleko, kefir, chłodniki itd., śniadania, obiady, kolacje. — Wyborowe napoje wszelkiego rodzaju. — Piwo jasne i ciemne. — Koncerty doborowej orkiestry umilać będą gościom pobyt.

5841

**Dr. J. HESCHELES** ordynuje w chorobach dzieci, Zyblikiewicza 31 od 3—5. Leczenie skrofulozy i rachitis lampą kwarcową. 3859

**SZCZAWNICA. Dr. K. Wójcik** lekarz zakładowy ordynuje Inik zwykle. 5723

## Sprawy teatralne.

Lwów, 25. maja.

(a) Na onegdajszym posiedzeniu subkomitetu komisji teatralnej roztrząsano sprawę przyszłych losów teatrów miejskich we Lwowie. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na propozycję wicepr. dr. Chlamtacza, aby w najkrótszym czasie zwołany został do Warszawy Zjazd prezydentów tych miast, które prowadzą teatry we własnym zarządzie, a to celem wzajemnego porozumienia się i jednolitego postępowania w ważniejszych sprawach teatralnych, a szczególnie co do dalszego prowadzenia tych przedsiębiorstw.

Kwestya ta miała być poruszoną w czasie obrad Zjazdu Związku miast, ponieważ jednak nie wszyscy interesowani mogą być obecni, zamiaru tego zaniechano.

Jutro rozpoczyna się w Warszawie zjazd dyrektorów wszystkich teatrów polskich, na który wyjechał imieniem Lwowa dyrektor p. Czarnowski.

## Fatalne stosunki w szpitalu powszechnym.

Jak sanitaryuszki pielęgnują chorych.

Lwów, 25. maja.

(p.) Z tutejszego szpitala powszechnego dochodzi nas skarga chorych na niemożliwe stosunki tam panujące, które zamieniają instytucję, przeznaczoną na niesienie ulgi cierpiącej ludzkości, raczej na jakieś odstrasające miejsce udreki.

Szczególnie skarżą się chorzy oddziału chirurgicznego na postępowanie sanitaryuszek, które w oburzający sposób lekceważą swe obowiązki, brutalizują chorych a nawet wobec lekarzy pozwalają sobie na aroganckie odpowiedzi.

Panie te zupełnie nie uznają tego, że są płatnymi funkcjonaryszkami, obowiązanymi wykonywać ściśle przepisy lekarskie, to też chorzy nie mogą się doprosić ani punktualnej zmiany opatrunków, ani okładów, ani przepisanych lekarstw, a kto się odważy upomnieć, spotyka się z jeszcze gorszą sekaturą.

Na te stosunki zwracamy uwagę odpowiednich czynników, ufni, że znajdzie się sposób na to, aby wśród zdrowych warunków pracowała instytucja, mająca za zadanie przywracanie ludziom zdrowia

## Ze spraw ukraińskich.

„CHŁOPSKA PRAWDA“.

(p.) Mamy przed sobą pierwszy numer tygodnika ruskiego p. t.: „Chłopska prawda“. Ze słowa wstępnego „Od redakcyi“ i z tonu wszystkich artykułów widać, że intencją pisma jest w pierwszej linii służyć interesom ekonomicznym ruskiej ludności wiejskiej oraz prowadzić ją szlakiem pewnym do spokojnego rozwoju kulturalnego.

Ten niejaskrawy program nie znajduje naturalnie aprobaty „Hrom. Wistnyka“, który z przekąsem określa „Chłopską prawdę“ jako ekspozyturę „Ridnego Kraju“.

## DEPOZYTY SKOROPADSKIEGO I PETLURY WŁASNOŚCIĄ RADIŃSKIEGO RZĄDU.

„Express Post“ podaje wiadomość, że ukr. radiński rząd zawarł z rządami Niemiec i Austrii osobne układy, mocą których państwowe pieniądze ukraińskie zdeponowane w Austrii i w Niemczech w r. 1917 i 1918 przez rządy hetmana Skoropadskiego i Petlury mają być wydane Ukrainie sowieckiej. Sumy te wynoszą w Niemczech 400 mil. mk. niem., w Austrii 300 mil. kor. Teraz utworzono mieszaną komisję celem wypełnienia dalszych punktów układu, mocą którego w ręce rządu sowieckiego ma również przejść majątek zakupiony w tych krajach przez ukraińskie kooperatywy, stworzone przez Petlurę.

## PROTEST U. N. R. PRZECIW UZNANIU SOWIECKIEJ UKRAINY.

(p.) Delegat UNR. na konferencję genueńską J. Szulgin wniósł na ręce przewodniczącego konferencji protest przeciw odrzuceniu memoriału Ukr. Nar. Republ. z daty 20 kwietnia.

Delegaci mocarstw — mówi p. Szulgin — odrzucili memoriał z tem uzasadnieniem, że kwestya ta nie stoi na porządku dziennym konferencji, wobec tego jednak, że w skład delegacji rosyjskiej wchodził p. Rakowski jako reprezentant Ukrainy, oświadczamy ponownie, że ci ludzie nie mają prawa reprezentować ludu ukraińskiego i wszystkie zawarte z nimi umowy są nieważne i nie istniejące, a obcy, którzy przyjdą na Ukrainę przy pomocy czerwonych bagnatów Rosyi, spotkają się z naszymi powstańcami, którzy będą ich uważali za towarzyszy naszych wrogów.

## STOSUNKI WYDAWNICZE W KIJOWIE.

„Hromadskij Wistnyk“ dowiadyuje się z Kijowa, że obecnie władze bolszewickie pozwalają

na odnowienie zawieszonych wydawnictw. Pozwolono ponownie na wydawanie „Czasu“ i „Siwa“ — ale nie na wiele to się przyda wobec zawrotnych cen kosztów wydawniczych. I tak jeden arkusz druku kosztował w kwietniu 60 milionów, a w maju już 150 milionów rubli.

## SZEŚĆ MILIONÓW OFIAR.

Według oficjalnego wykazu wymarło na Ukrainie w ostatnich latach 6 milionów ofiar.

## Z nowości wydawniczych.

(Książki podane w tej rubryce będą osobno omawiane w „Gazecie Porannej“).

Poznań — Napisał Nikodem Pajzderski, Wydawn. „Nauka i Sztuka“ 152 ilustr. w tekście. Nakł. Książnicy Polskiej, Lwów — Warszawa.

Andrzej Strug: „Mogila nieznanego żołnierza“, powieść. Nakł. Tow. „Ignis“, Poznań — Warszawa — Siedlce.

Platona Gorgiasz przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Wład. Witwicki. Nakł. Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyższych. Lwów — Warszawa.

Platona Fajdros (wydanie drugie) — jak wyżej.

Książka Jutra czyli Tajemnica Geniusza drukarni przez Bronisławę Ostrowską. Nakł. Książn. Polskiej.

Henryk Sienkiewicz: „Na jasnym brzegu“. Nowela. — Wydawn. Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Lwów 1922.

Jan Łoś: „Początek piśmiennictwa polskiego“. Wyd. drugie. Wydawn. Zakł. Narod. im. Ossolińskich. Lwów — Warszawa — Kraków 1922

Juliusz German: „Błękitny generał“. Wierszem baśni prawdziwa. Lwów — Warszawa — Kraków. Nakł. Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1922.

Dr. Aleks. Czołowski: „Marynarka polska“. Szkic historyczny z 23 rycinami i 3 mapami. Lwów — Warszawa — Kraków — jak wyżej.

Jerzy Kieszkowski: „Artyści obcy w służbie polskiej“. Lwów, 1922. Wydawn. — jak wyżej.

Aleksander Brückner: „Historya liter. rosyjskiej“. Tom pierwszy 987—1825. Wyd. jak wyżej.

Pierwsze czytania dla szkół powszechnych ułożyli Zofia Pławówna i Stanisław Rosowski, ilustr. W. Korzeniowska i M. Wisznicki. Nakł. K. S. Jakubowskiego, Lwów 1922.

## Z życia Japonii.

(Wedle opowiadań Alberta Londres.)

Opracowała

6)

### Dr. FELICYA NOSSIG.

— Panie — rzekłem po powitaniu — wygląda pan tak, jakby wszystko tu było panu dobrze znanem.

— Panie — odrzekł mi — znam Japonię już od siedemnastu lat.

— A jednak wygląda pan bardzo młodo.

— Bo jestem dobrze ogolony... Nie żyję tu bez przerwy — zna pan przecie życie i wie, że najczęściej porzucić musimy to, co kochamy — wyjeżdżałem i znów wracam. Jestem tu po raz czwarty.

— Czy to może gejsze tak pana pociągają?

— Gejsze? — Widać, że nie zna pan jeszcze gejszy. Pokażę ją panu.

### DOM HERBACIANY.

Dom herbaciany jest salonem japońskim. Tu odgrywa się całe życie towarzyskie mieszkańców „Wschodzącego Słońca“. Rodzina w tym kraju jest — jak wiadomo — niedostępną świętością. Możesz pan mieć długoletniego przyjaciela Japończyka, może pan być z nim na ty — ale jeżeli go pan zapyta o żonę, będzie uważał pana za źle wychowanego. Lecz Japończyk lubi nadewszystko przyjęcia: urządza je więc w domu herba-

ciowym. Jest to jego drugi dom.

Dom herbaciany nie jest tem, co np. paryski „Moulin Rouge“ lub inny lokal zabawowy. Wejść może tylko człowiek przedstawiony. Opłaty uiszczą się miesięcznie i to w ten sposób, że rachunek posyła się do sanktuarium domowego odnośnego pana i święta małżonka go wyrównuje.

Nieodzownym dodatkiem przy tych proszonych obiadach lub wieczorach są gejsze i byłoby obrazą zaprosić wybitną osobistość na obiad — bez gejszy. Gejsze są gospodyniami, one podejmują gości.

To też przyjęcia nie są nigdy improwizowane. Na trzy dni przedtem Japończyk bierze słuchawkę swego telefonu.

— Mochi! Mochi! (japońskie hallo!). Czy to szlachetna dyrektorka wytwornego domu herbacianego? Tak? Przedewszystkiem składam u stóp jej moją czolobitność.

— Arigato! Arigato! (Dziękuję!) — odpowiada na drugim końcu drutu dyrektorka i składa głęboki ukłon przed aparatem.

— Czy mogłaby pani przyrzec mi na piątek o godzinie 6 osiem gejsz; będzie nas czterech. Prosiłbym, o ile możliwe, aby były: Niebieski motyl, Ziarnko ryżu, Mostek drewniany, Piórko Mysjkrólka, Korniszon, Szczebiotka i jeszcze dwie, które pani wybierze. Czekam do godziny 3-ciej na łaskawą odpowiedź. Arigato! Arigato!

Jeżeli o godzinie 3-ciej odpowiedź była pomyślna, Japończyk rozsyła swe zaproszenia.

### Przyjęcie wieczorne.

Goście schodzą się punktualnie; zdejmują buciki i zostawiają je w podwórzu pod latarnią i wchodzi w skarpetkach po schodach do sali (talamis). Cztery poduszki są przygotowane. Goście siadają po turecku. W ślicznej porcelanowej zastawie wnoszą herbatę. Jeżeli goście są bardzo wysokiego stanu, ministrowie, lub magnaci, dyrektorka wchodząc na powitanie pada na kolana, a powstając kłania się kilka razy bardzo nisko. Jeżeli goście są tylko zwykli „narikimi“ (nowi bogacze), dyrektorka posyła na ich powitanie swoją służącą. Teraz zjawia się pierwsza gejsza. Wspaniała toaleta przepasana szerokim złocistym pasem, kunsztowna fryzura przetkana kosztownymi szpilkami. Wchodząc, gejsza pada na kolana, pochylając głowę aż do ziemi. Gospodarz wskazuje gościa, dla którego jest przeznaczona. Zbliży się do niego małymi kroczkami, podskakując jak ptaszek, pada przed nim na kolana, potem siada na poduszce po jednej stronie gościa; po chwili druga gejsza z tym samym ceremoniałem zasiada po drugiej stronie.

Zaczyna się wieczerza, lecz tylko dla mężczyzn, gdyż gejsze nie jedzą — przynajmniej nie wobec gości. Jedna z nich wstaje i wychodzi i przynosi instrument o trzech strunach z długą rękojeścią, jest to samisen. Gdy gejsza traci struny i zabrzmią pierwsze tony, Japończyk zaczyna marzyć. W jakimś kąciuku serca każdego Japończyka żyje „samisen“.

(C. d. n.)

## Konferencya kolejowa z delegatami ukraińskimi we Lwowie.

Lwów, 25. maja.

(s) Przerwane w niedzielę dnia 21. bm. z powodu wyjazdu p. Michała Puskarewa przewodniczącego delegacji ukraińskiej do Warszawy, obrady z delegatami ukraińskimi w sprawie podjęcia ruchu na pogranicznych stacjach Wołoczyska i Podwołoczyska, zostały wczoraj o godzinie 11 przed poł. po powrocie jego i nowego delegata ukraińskiego w osobie dra Sijaka radcy legacyjnego przy poselstwie sowieckim w Warszawie na nowo podjęte. Przewodnictwo komisji ukraińskiej w miejsce Puskarewa objął obecnie dr. Sijak. Powtórzył on delegatów wspólnej komisji w je-

zyku ukraińskim z zapewnieniem, że Ukraina dąży do jak najrychlejszego przyspieszenia ponownego podjęcia ruchu po wojnie światowej na pogranicznych stacjach Wołoczyska i Podwołoczyska, przyczem nadmieniał, że równocześnie z tą konferencyą toczą się też wspólne obrady delegatów polskich i ukraińskich w Warszawie w sprawie podjęcia ruchu tranzytowego. Obrady, które trwały do godziny 8 wieczorem, wywołały fachową i żywą dyskusję.

Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś we czwartek o godz. 10 przed poł. Konferencya potrwa jeszcze dłuższy czas.

## Z sali koncertowej.

Lwów, 25. maja.

Nazwisko Didura ma coś elektryzującego w sobie, specjalnie dla Lwowa, którego był i pozostał po dziś dzień ulubieńcem. Wystarczy drobna wzmianka: „przyjeżdża Didur“, by kasy znalazły się w formalnym oblężeniu, by momentalnie rozebrano bilety, by zaczęto kombinować, czy będzie śpiewał arye z Fausta, Cyrulika sewilskiego. I pewnego rodzaju rozczarowaniem byłoby to dla Lwowian, gdyby na afiszu nie znalazły się pewne utwory, których Didur jest odtwórcą wprost niezrównanym. Ten pełen sił, życia, temperamentu śpiewak jest ulubieńcem Lwowa i na tem właściwie można by zamknąć wszelkie relacje z jego koncertów. Tych szczęśliwców jednak, którzy zdołali dostać się na salę koncertową jest przecie w stosunku do falang wielbicieli jego talentu tak garstka, że dla tej pozostałej, przeogromnej reszty należy się kilka słów relacji skreślić. Nie dla Didura, bo wszakże on sam wie, jak śpiewa, gdyż powiedziano mu o tem setki razy. I tak jest i tak być musi. Recenzja z jego koncertu mocą faktu nastrojona być musi na ton superlatywów. Stanowią one naturalne, niektamane uznanie jego wielkiej sztuki, niemając w sobie cienia komplementów. W czem polegają wartości śpiewu wielkiego artysty? Bezsprzecznie w pierwszej linii w opanowaniu wszelkich arkanów kunsztu śpiewackiego, nie w tem jednak tylko. To nie wszystko, jeśli się powie, że Didur ma głos o przepięknym brzmieniu, przepięknej sile, ogromnej skali, to mało, jeśli się stwierdzi, że umie tego głosu użyć, że interpretacja jego jest niezrównana, że tak jak on nie potrafi nikt śpiewać tak charakterystycznych arii operowych, jak i naszych pieśni, szczególnie polonezów, to mało, jeśli się stwierdzi, że każdy jego występ może być lekcją pogładową dla młodszej generacji, jak się „śpiewać“ powinno — nie w tem wszystkim, stwierdzającem, że Didur osiągnął szczyty, leży tajemnica jego sztuki i oddziaływania na słuchacza. Zda się poza temi wartościami istnieje jeszcze jedna: Didur nie odtwarza pieśni, tylko ją przed słuchaczem — tworzy. Słuchacz ma wrażenie nieodporne, że jest świadkiem przedziwnego misteryum — tworzenia i w tem widzę bezpośrednią wartość świadczeń tego genialnego artysty. Didur umie jeszcze więcej: umie zadzierżnąć bezpośredni związek z każdym, zda się, słuchaczem z osobna, przemówić jakoby specjalnie do niego i stąd każdy w tym śpiewie wielkiego artysty znajduje coś... dla siebie tylko, dla siebie wyłącznie.

Czy to wszystko, coby się o śpiewie Didura powiedzieć dało? Tak i nie, bo jednak analiza doprowadziłaby nas mogła dalej i dalej jeszcze. Czy o nią chodzi? Chyba nie! Czasem nie wystarczy słowo, by tak plastycznie, jakby się chciało, odmalowało nastrój w jaki potrafi wprowadzić słuchacza Didur, gdy zaczyna śpiewać: Prolog z Pałaców, arye Mozartowskie, czy Rossiniowskie, nasze polskie pieśni, czy wreszcie potężny śpiew Wotana, pożegnanie z Walkirą Brunhildą. Te utwory zawierał ostatni program. Ze następny będzie równie interesujący — nie można wątpić, wszakże o program Didura chodzi.

Prof. Lesław Jaworski.

## Podwyżka cen biletów kolejowych

Podwyżka taryfy osobowej na kolejach, która jak słychać wejdzle w życie z dniem 1 czerwca, dotyczy w pierwszym rzędzie cen jazdy na odległości bliższe, a maleje stopniowo ze wzrostem cen za podróże dalsze. Opłaty jednostkowe od kilometra przy odległościach od 1 do 200 km., podwyższają się o 50 procent, zaś opłaty za dalsze kilometry do 300 włącznie tylko o 25 procent, przyczem przy tworzeniu ceny dolicza się podwyższoną należność, przypadająca za 200 km.

W ten sam sposób tworzą się ceny jazdy na odległość ponad 300 km., których opłaty jednostkowe od kilometra w porównaniu do obecnych, nie podlegają same w sobie żadnej podwyżce. Zasada ta odnosi się do wszystkich klas oraz rodzajów pociągów, a stosuje się odpowiednio też do przewozu bagażu, przesyłek nadzwyczajnych (pośpiesznych) czasopism, broszur i książek. Tak zwane opłaty karne za jazdę bez biletu, choćby nawet zgłoszoną, wynoszą odtąd najmniej 600 mk. (dotychczas 400 mk.), zaś dodatek za przeprowadzenie dopłat w pociągu 120 mk. (dotąd 80 mk.) Za nieuzasadnione zatrzymywanie pociągu opłaca podróżny odtąd 10.000 marek. Ceny biletów miesięcznych, sezonowych i rocznych oraz uczniowskich i robotniczych podwyższone będą o 50 proc. przyczem osoby będące już w posiadaniu biletów okresowych muszą od 1 czerwca dopłacić różnicę. Podobnej podwyżce podlegają opłaty za pociągi nadzwyczajne oraz bilety peronowe, które kosztować będą 60 mk. Cena miesięcznego biletu peronowego wynosi 1800 mk.

## MINIATURY.

### Tragedya ludzkości.

Dla drobiazgu — aż taki tytuł. Bo dzieją się rzeczy, które są zdolne bodaj trochę wrażliwemu człowiekowi potargać nerwy na strzępy, rzeczy, że najchętniej zrobiłoby się, jak to powiedział ów radca, co nie mógł dostać mieszkania w Truskawcu: bomba, wielką jak księżyc, rozerwać świat w kawały.

Wstąpiłem do wędliniarni. Było południe. Zastałem tam tylko jakąś noworowską i żonę pewnego urzędnika, poetkę, autorkę i literatkę, której z całą czcią ucałowałem rękę.

Noworowszka kupowała kilo szynki, kłócąc się z masarką o każdy jej kawałek. Ten za chudy, ten za tłusty, a tamten zanadto przerastały, inny jakiś nieczysty... Masarka skwapliwie odcinała inkryminowane cząsteczki i wrzucała je do koszyka między tak zwane obrzynki. Noworowszka zapłaciła banknotem na pięć tysięcy marek, z którego masarka wydała jej resztę ze słodkim: całuję rączki!

— Dla pani co? — pyta się z kolei masarka mej znajomej.

Ta cichym, zduszonym głosem powiada:

— Za sto pięćdziesiąt marek... — i wskazuje na koszyk z odkrawkami.

Masarka tłustą i nie bardzo czystą ręką porwała garść okrawków, i nie ważąc ich ważyć, tak na oko tylko, zawinęła w kawałek gazety i rzuciła je na ladę jakby chciała powiedzieć: masz dziadów!

Moja znajoma, widocznie żenując się, prędko wyszła ze sklepu, a we mnie poczęło kipieć jak w dyabelskim kotle. Więc pionierka kultury, arystokratka ducha, poetka i autorka zaspokaja głód ochłapami, które tym draniom, tym nędznym bandedytom z pyska spadają? Przypomniałem sobie, że przed wojną te obrzynki kupowało się dla psów. To każdy chyba pamięta. A dziś — karmić się niemi muszą najlepsi i najszlachetniejsi w narodzie! Bo przecież o te obrzynki toczy się nieraz walka w masarskich sklepach. Pewien rodzaj klientek żębrze o nie i skomli jak zgłodniałe psy...

Zwykła rzecz — powie niejeden. Tak, codzień patrzmy na głód i nędzę ludzką. Ale w tym kalejdoskopie niedoli czasem szkiełka tak się jakoś dziwnie i podle ułożą, że człowiek mimowoli myśli o tej bombie, o tej niezwyklej reformatorce sobaczych stosunków, w jakich się coraz bardziej zapadamy.

## Wiadomości stan sławowskie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 24. maja.

### ZAKAZ PUBLIKOWANIA OBRAZÓW KINEMATOGRAFICZNYCH.

Przedsiębiorstwa kinematograficzne wprowadziły tu, jak zresztą we wszystkich innych miastach zwyczajnie nielegalnego publikowania fotografii, rysunków i plakatów obrazowych, przedstawiających zwłaszcza sceny z filmów dla młodzieży niewłaściwych, drażniąc niemni i pociągając w niezdrowym kierunku ciekawość młodzieży przedewszystkiem szkolnej, która w ten sposób deprawuje się i pogłębia swoje zepsucie, wojną spowodowane.

Na tej podstawie wydał tutejszy wojewoda ogłoszony w ostatnim Dzienniku urzędowym Województwa Stanisławowskiego zakaz wystawiania na widok publiczny wszelkich reklam obrazowych, wyjętych ze scen filmowych, a to pod bardzo ostrymi rygorami tak dla licencyonaryusza kin, jak też i rozszerzycieli oraz osób, które zezwalają na umieszczenie takich reklam na swych nieruchomościach.

### POŻAR.

Wczoraj około godziny 2-giej po południu wybuchł pożar przy ulicy Halickiej l. 30. Mimo szalejącego tu wówczas wichru, udało się miejskiej Straży pożarnej pożar w krótkim czasie zlokalizować. Szkoda nieznaczna.

### Z SALI KONCERTOWEJ.

Odbył się tu onegdaj urządzony staraniem Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki koncert Borysa Popowa, barytona opery petersburskiej przy akompaniamencie p. Maryi Wołkońskiej. Występ tego znakomitego artysty wywołał tu powszechny zachwyt i ogólny aplauz licznie zgromadzonej publiczności.

### Z SALI SĄDOWEJ.

W dniu 18. b. m. odbyła się tu przed trybunałem karnym pod przewodnictwem s. o. Staszewskiego rozprawa przeciw posterunkowemu policji państw. Franciszkowi Ziembie, który nadużył swej władzy w roku 1920, kiedy to, dowiedziawszy się, że u kilku gospodarzy w Lackiem szlacheckiem znajdują się nielegalnie nabyte skóry, takowych nie zakwestyonował, za co przyjął ćwiartkę zboża i kilkaset marek w gotówce. Trybunał zwolnił oskarżonego od zarzutu zbrodni, podpadających pod „styczniówkę“, natomiast za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej skazał go na jeden miesiąc ciężkiego więzienia.

Is.

### NADESLANE.

Dr. ALEKSANDER ROSENBERG

spec. chorób kobiecych i akuszer, powrócił i ordynuje ul. Sykstuska 2. 3881



## Panama w rawskim urzędzie odbudowy i jej ofiary.

Cały powiat w ruinie. — Ludzie mieszkają po chlewach i norach — Rozpacz wiedzie ich do Warszawy.

Lwów, 24 maja.

(p.) W związku z panamą w Urzędzie odbudowy w Rawie Ruskiej, o której pisaliśmy obszerniej w „Gazecie Porannej“ z dnia 12 i 17 bm., jawiła się w redakcji naszej delegacja ze wsi Lubyczy Książa i Lubyczy Kameralnej, pow. rawskiego, z prośbą o napiętnowanie publiczne zbrodni p. Marszałkowicza i podwładnych mu urzędników, którzy dla dojścia do majątku frymarcząc powierzonym im państwowym materiałem i funduszami, pozostawili cały powiat, zniszczony wojną, w ruinie i zaniedbaniu.

Delegaci ze Izami w oczach opowiadają, że wsie te spalone podczas inwazyi rosyjskiej w r. 1914, dotychczas są nieodbudowane, ludzie mieszkają po chlewach, w barakach na przedce skleconych, bez światła, bez powietrza, bez możliwości ogrzania się w zimie. Wskutek tego śmiertelność szczególnie wśród dzieci jest przerażająca.

Wszystkie zaś starania, prośby i błagania u p. Marszałkowicza, aby przecież dostarczył materiały na odbudowę, zasilił biednych pieniędzmi,

pozostawały bez skutku.

Z miesiąca na miesiąc, z roku na rok zwlekał, obiecywał, a nie dostaliśmy — powiadają delegaci — dotąd ani jednej cegły, ani jednej deski. Gdyśmy chcieli jechać do Lwowa, czy do Warszawy, to nam mówił p. Marszałkowicz:

— POCO pojedziecie głupie chłopcy — myślicie, że tam będą z wami gadać? Za drzwiami wyrzucą... Ja już was zaopatrzę.

Aż tu teraz dowiadujemy się, że to wszystko było jedno złodziejstwo, a panowie co tam teraz przyjechali, powiadają nam, że nic dostać nie możemy, bo p. Marszałkowicz wszystko rozgrabił.

I co my teraz mamy robić?

Jedziemy do Warszawy — może pan minister Michalski i nasz polski Sejm ustawodawczy wysłuchają naszej skargi i nie pozwolą, aby ginęła bez pomocy ludność, która przez tyle lat wytrwała, niosąc swoją krew w ofierze, a dziś domaga się stworzenia jej warunków do życia i pozytywnej pracy społecznej.

## Mordercy policyantów w Chyrowie aresztowani.

Jutro staną przed sądem doraźnym.

Lwów, 25. maja.

(h) Wczoraj doniesiono telefonicznie do Okr. Komendy P. P. we Lwowie, że mordercy s. p. wywiadowcy Zawiejski i st. post. Lachowicz zostali ujęci. Są nimi: niejaki Brzeziński i notowany

bandyta Wiśniewski. Zostali oni skonfrontowani z rannym posterunkowym, oraz z pewnym żydem, który z nimi jechał w pociągu i zostali przez obu rozpoznani. Jutro staną bandyci przed sądem doraźnym.

## Włamywacz osaczony przez policję powiesił się.

Lwów, 25. maja.

(h) W Zagóreczku pow. Chodorów, włamał się onegdaj 20-letni Ignac Karpiński do mieszkania Serafimy Kozłowski i skradł jej z kufra 51.000 marek i 4.000 koron austr. Po dokonanej czynności zbiegł i ukrywał się. Następnego dnia policja, któ-

ra pilnie go poszukiwała, wpadła na jego trop. Gdy przybyli do szopy jego matki, zastał wisząc zwłoki Karpińskiego na drucie telegraficznym, albowiem osaczony przez policję, nie widząc dla siebie żadnego ratunku, dokonał samobójstwa. Przy samobójcy znaleziono skradzioną kwotę.

## Bandyci rabują i żebraków.

Lwów, 25. maja.

(h) Przed kilku dniami wtargnęło do mieszkania Hersza Kadra w Kiszkach pow. Nisko 9-ciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów i steryzowawszy napadniętego zabrali mu kilkanaście tysięcy marek, poczem zbiegli. Policja przeprowadzając dochodzenia, przesłuchiwała szereg świadków, a między innymi starego żebraka Jakóba Gagąta, który zeznał, że dnia poprzedniego ci sami bandyci napadli go na drodze wiodącej do Janowa Lubelskiego i zrabowali mu 6 kilo wyżebranego chleba.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### ZASĄDZONY NA ŚMIERĆ ZA ZAMORDOWANIE SWEGO GOSPODARZA.

Lwów, 25. maja.

(h) Wczoraj dobiegła końca odroczone przed kilku dniami rozprawa przeciw 21-letniemu parobkowi Stanisławowi Żurawskiemu, oskarżonemu o morderstwo dokonane na osobie swego gospodarza Stefana Kobrynia w Lesienicach. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano powołanych do rozprawy świadków, a po naradzie sędziowie przysięgli uznali oskarżonego winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa, a trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał osk.

na karę śmierci przez powieszenie.

Trybunałowi przewodniczył r. Niewiadomski, osk. prok. Landau, bronił adw. dr. Żywicki.

## Stosunek kobiety do mężczyzny w czasach powojennych.

Zmniejszenie się liczby mężczyzn skutkiem wojny zmieniło zupełnie metody rozwiązania odwiecznego problemu, którego końcowym stadium jest małżeństwo.

Kandydat małżeński jest dziś rzadkim ptakiem i wykorzystuje swoją sytuację. Coraz mniej jest mężczyzn starających się o rękę panny, że zaś problemat odwieczny woła o rozwiązanie przeto funkcję „starania się“ wzięły na siebie kobiety. I tak samo jak z małżeństwem, ma się rzecz z miłością. Mając dużo do wyboru mężczyzna często nie zadaje sobie nawet tyle trudu ile trzeba aby — rzucić chusteczkę.

Czeka, aż ręka zuchwała wyjmie mu ją z kieszeni.

Stąd zamiast klasycznych i już nieco przestarzałych Donżuanów mnożą się zupełnie nowoczesne — Donżuanki. Tak przynajmniej twierdzi w nowej swej powieści „Donżuanki“ Marcel Prevost, subtelny znawca duszy kobiecej i zwyczajów paryskich. Dowodzi on jednak, iż te wyznawczynie i propagatorki zdobywczej energii miłosnej mają zazwyczaj smutny koniec. I co do tego toczy się

w towarzystwie i w krytyce paryskiej ożywiają dyskusya. Większość jest zdania, że „donżuanki“ — o ile są młode i piękne — łatwiej zamaż wychodzą niż „niewinne białe gąski“, a na rozległym polu wolnej miłości również więcej mają szczęścia.

Jest to jedna z nowoczesnych form walki o byt, z której lepiej uzbrojone wychodzą zwycięsko.

## Rozmaitości.

### CO ROBI CLEMENCEAU?

Stary tygrys, usunawszy się z areny politycznej, pracuje nad swoimi pamiętnikami. Jest to jak na emerytowanego męża stanu nieco banalne, ale Clemenceau będzie przynajmniej miał coś do powiedzenia o ostatniej wojnie. Współpracownik „Echo de Paris“, który go odwiedził, opowiada o nim, że wygląda doskonale, jest wesoły i pełen ochoty do życia, pomimo, że fama dziennikarska niedawno temu go uśmierciła.

„Wyczytawszy w dziennikach wiadomość o mej śmierci — żartował Clemenceau — ubrałem się zaraz, aby pójść na mój pogrzeb, ale przez parę godzin nie mogąc znaleźć samego siebie, wróciłem z niczem do domu“.

## Ekonomista.

Lwów, 25. maja.

(§) Jak Niemcy pracują. Z właściwą sobie sprężystością zastosowania się do wszystkich sytuacji, byle tylko ciągnąć zyski, przemysł niemiecki zaaklimatyzował się na polskiej części Górnego Śląska i pracuje dalej wedle swej przykładowej organizacji. W tym celu przemysł niemiecki stworzył już swój Związek niemieckich przemysłowców i kupców w Polsce a celem jego służy własny organ p. t. „Nachrichtenblatt des Verbandes deutscher Industrieller u. Kaufleute in Polen“ wychodzący w Bydgoszczy. Jak szybko zaś organ ten informuje swoich interesentów, dowodem leżący przed nami nr. 4 z daty 15 maja, w którym na wstępie znajdujemy dosłowne tłumaczenie rozporządzenia ministra skarbu i tekst ustawy o podatku przemysłowym. Szybkość naprawę godną naśladowictwa.

## Kursa giełdy lwowskiej.

### Waluta markowa.

Lwów, 22. maja.

Akcyje bankowe na sztukę łącznie z kapitałem i

	Wart. ostat. dnia.	Wart. dzisiejszy.	Wzrost.	Spadek.	Trasak.
Bank aust. wiedeński	280	44:30	700	—	—
Bank dyskontowy	280	—	1370	—	—
Bank handlowy	1000	200	35	5	—
Bank hipoteczny aust.	280	31	800	—	—
Bank węg. wiedeński	280	28	—	420	—
Bank niemiecki	280	35	—	725	—
Bank powszech. austr.	110	21	—	375	—
Bank przemysłowy	280	42	—	575	—
Bank ziemski kraj. galic.	230	56	—	625	—

Akcyje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	530	251	15000	—	—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3325	—	3450...3375
Tow. akc. fabryk kart	140	42	1725	—	—
„Cmielów“ fabryk porcel.	1000	200	4350	—	—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	15000	—	—
Tow. akc. Gafota	140	23	03	2100	—
Tow. akc. Górska	140	15	40	6000	—

## Tajemnicze samobójstwo dwóch sióstr.

Rzym, w maju.

Grozą wstrząsnęło mieszkańców Rzymu tajemnicze samobójstwo dwu sióstr.

W pięknej willi za miastem, mieszkał hrabia Morosini z dwiema starszemi, niezamężnemi cór-

kami. Pewnego dnia w czasie nieobecności ojca, obie siostry przebrawszy się w najpiękniejsze suknie i klejnoty — położyły się do łóżka — poczem obie celnymi strzałami pozbawiły się życia. Powód samobójstwa okryty jest tajemnicą.

Table with 5 columns: Item name, and four columns of prices/numbers. Includes items like 'Oikos', 'Ska akc. budowy', 'Parowozow Lilliem.', etc.

Papiery państwowe.

Table with 4 columns: 'pre. Państw. Poż. Prem.', '1000', '1500', '0000 0000'.

Listy zastawne za sto marek

Table with 4 columns: Bank name, and three columns of prices/numbers. Includes 'Banku Małopolskiego', 'Banku hip. gal.', etc.

Oblięi za 100 marek

Table with 4 columns: Obligation name, and three columns of prices/numbers. Includes 'Komm. Banku kraj.', 'Komm. Banku kraj.', etc.

V. Waluty

Table with 4 columns: Currency name, and three columns of prices/numbers. Includes 'Ruble carckie', 'Karbowanice', 'Dolary amer.', etc.

VI. Dewizy.

Table with 4 columns: City, and three columns of exchange rates. Includes 'Londyn', 'Paryż', 'Zurych', etc.

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 proc.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 25. maja.

Ruch w akcyach przemysłowych słabszy aniżeli w dniach poprzednich. Większe obroty w Chodorowskich, które wahaly się w kursie pomiędzy 3375 a 3425, kurs końcowy 3400.

Parowozy poprawily się na 1200, Rakszawę płacono początkowo 3675 pod koniec 3600.

podają.

W akcyach bankowych, małe obroty w akcyach Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 800.

Kursa walut zagranicznych bez zmiany, Berlin znacznie silniejszy, Wiedeń nieco słabszy, Londyn 18.200, w Warszawie 18.225 do 18.275, Praga 78.50 do 78.75 w Krakowie 78.75 do 79.

Korony czeskie 78.25, Berlin z 13.70 awansował na 13.85, w Krakowie 13.85 do 14.10, w Warszawie 13.70 do 13.90. Wiedeń u nas, w Krakowie i w Warszawie 41.75 do 42.

Tendencja ustalona, usposobienie ożywione.

Z GIELDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 25. maja.

Tendencja chwiejna, ceny zmieniały się o 20 do 30 punktów. Wieczorem dolary uległy zmianie, która wynosiła 30-40 punktów, na markę niem.

Dolary ameryk. 4060-4065; 1-ki i 2-ki 3060-3065; kanadyjskie 3980-3990; 1-ki i 2-ki 3880-3890; marki niemiec. 14.10-14.15; setki 13.60-13.90; drobne 13.30-13.50; leje 27.50-28.

Złoto: 20-kor. 16100-16300; 20-frak. 15200-15600; 20-mark. 16800-17100; funty szterl. 14800-15200; 10-rubl. 20350-20500; dolary 3850-3880.

Srebro: korony 285-290; 5-kor. 1450-1500; floreny 750-755; ruble 1200-1220; kopiejki 5.50-5.70; dolary amerykańskie 2950-3000; połowki i ćwiartki 2700-2720; dolary kanadyjskie 2700-2720; drobne 2500-2520; leje 280-282.

KURSA GIELDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 24. maja.

(PAT) Akcye. Transakcye: Polskie Tow. Handl. 630; Zieleniewski 5650; H. Cegielski I-VII. em. 2500; VIII. em. 2000; Fabryka parowozów 1175; Pocisk 750; T. P. G. 5200; Polska Nafta 2000; Trzebinia tłuszczowa 4000; Chodorów-cukier 3400.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 4100; dolary kanad. 3900; franki franc. 378; franki szwajc. 790; franki belg. 345; funty szterlingi 18300; marki niem. 14.10; korony austr. 0.42 i jedna czwarta; korony czechosłow. 78.75; lej rum. 28; liry włoskie 220; korony węgier. 5.50; duńskie 860; holend. 1600.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. maja.

(m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej ujawniło się osłabienie tendencji dla dewiz, marka niemiecka nieco mocniejsza.

Milionówka 1500-1475.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24. maja.

(PAT) Papiery wartościowe. Transakcye: 6 proc. oblig. m. Warsz. 1915 i 1916 r. 235; 6 proc. oblig. m. Warsz. 1917 r. 130; 4 proc. pożyczka premiowa 1475; 5 proc. listy zast. m. Warszawy 240; 5 proc. warsz. pożycz. przezor. 71; 4 proc. listy Z. B. K. (mk.) 53 i pół.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 4050; dolary kanad. 4000; franki belgijskie 340.

Czeki na: Belgię 341 i trzy czwarte; Berlin 13.70; Londyn 18225; Paryż 373; N. Jork 4085; Szwajcaryę 785; Wiedeń 0.41 i trzy czwarte; Pragę 78 i trzy ósme; Włochy 214; Holandję 1607 i pół.

Akcye. Transakcye: Bank dysk. warsz. 3250; Bank handl. warsz. 4325; Bank kred.

warsz. I-V. em. 3550; VI. em. 3400; Bank zachodni 2300; Tow. Akc. Fabryki cukru 34250; Warsz. Tow. kop. węgla 29000; Lilpop, Rau i Loew. 3635; Ostrowieckie zakłady 7325; Rudzki i Ska 2450; Starachowice 5650; Żyrardów 69000; J. Borkowski 1550; Bracia Jabikowscy 1825; Warsz. Tow. Transport. i żegl. 1950; Polska Nafta 1990.

DEWIZY WIEDENSKIE.

Wiedeń, 24. maja.

(PAT.) Amsterdam 3897.50; Zagrzeb 35.32; Belgrad 141.08; Berlin 34.45; Bruksela 834.50; Budapeszt 12.07; Chrystiania 1849; Kopenhaga 2133.75; Londyn 44475; Madryt 1572.75; Medyolan 510.70; Nowy Jork 9969; Paryż 904.50; Praga 190.90; Sztokholm 2573.50; Sofia 74.70; Warszawa 2.409-2.410; Zurych 1898.75; dolary 9919; belgijskie 829.50; bułgarskie 73.70; duńskie 2113.75; marki niemieckie 37.70; angielskie 44475; francuskie 903.50; holenderskie 3887.50; włoskie 508.70; jugosłow. tysiączki 140.88; polskie 2.38-2.42; rumuńskie 67.94; czeskie 190.65; szwajcarskie 1893.75; szwedzkie 2553.50; węgierskie 12.17.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 24. maja

(PAT.) Kursa dewiz: Berlin 17'72 i pół. Warszawa 1'17 i pół do 1'37 i pół. Marki niemieckie 17'72 i pół. Marki polskie 1'17 i pół do 1'37 i pół.

DEWIZY ZURYSKIE.

Zurych, 24. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z dnia 24-go maja 1922. Berlin 178. Holandia 205. Nowy Jork 524'50. Londyn 23'34. Paryż 47'30. Medyolan 26'90. Praga 9'95. Zagrzeb 1'87. Budapeszt 0'61. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'05 i pół. Austr. stempl. 0'05 i pół. Sofia 3'95.

Zurych 24. maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z dnia 24 maja. Berlin 1'65. Holandia 204. Nowy Jork 524'25. Londyn 23'35. Paryż 47'30. Medyolan 26'92. Madryt 83'75. Bruksela 43'95. Kopenhaga 112. Sztokholm 165'25. Chrystiania 189. Praga 9'95. Zagrzeb 1'87. Budapeszt 0'69. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'05 i jedna czwarta. Austr. stempl. 0'05 i pół. Sofia 3'95.

GIEŁDA ZBOZOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 24. maja 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya załadowania.

Pszenica: krajowa 74'75 18.200.00 - 18.500.00 Żyto: małopolskie 69/70 13.800.00 - 14.050.00 Jęczmień małopolski brow. 00.000 - 0.000.00 Jęczmień małopolski pastewny 11.400.00 - 11.800.00 Owies: małopolski 13.600.00 - 13.800.00 Kukurudzka: kraj. 00.000.00 - 00.000.00 Kukurudzka: rumuńska stacya Sniatyn 0.000.00 - 00.000.00 Ziemiaki: gorzelniane 0.000.00 - 0.000.00 Ziemiaki: jadalne 0.000.00 - 0.000.00 Fasola: kolor. 13.200.00 - 14.200.00 Groch: pol. 00.000.00 - 00.000.00 Groch: Victoria 00.000.00 - 00.000.00 Bobik: 0.000.00 - 00.000.00 Wyka: 10.700.00 - 11.800.00 Mieszanka: pastewna wziar. 0.000.00 - 0.000.00 Lubin: 7.400.00 - 7.600.00 Hreczka: 11.600 - 12.000.00 Mąka: żytnia 70 pr. 20.700.00 - 21.000.00 Mąka: żytnia 60% 21.700.00 - 22.000.00 Mąka: pszenna 60% 28.000.00 - 28.300.00 Mąka: pszenna 50% 30.000.00 - 30.300.00 Mąka: pszenna 40% 31.800.00 - 32.100.00 Otręb: pszenny 8.200.00 - 8.600.00 Otręb: żytni 8.200.00 - 8.600.00 Makuchy: lina. 0.000.00 - 0.000.00 Makuchy: rzepakowy 0.000.00 - 0.000.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowlanka 75 kg. za szt. 425 - 460 - Worki: używane dobre za szt. 300 - 350 - Konieczyna czerw. kraj. 000.000 do 000.000 Słoma prasowana 0.000 - 0.000 Siano wołyńskie 0.000 - 0.000 Siano słodkie krajowe 5.400 - 5.800 Rajgras 00.000 - 00.000 Len. 00.000.00 - 00.000.00 Kasza hreczana 23'600 do 24.600 trans. 00.000

**WIADOMOŚCI GIELDY ZBOŻOWEJ**

Lwów, 25. maja.

Transakcje w życie po cenach nieco wyższych — na ogół podaży silna.

Owies poszukiwany przy miernej podaży.

Kartofle nadal bez popytu.

Tendencja ustalona — usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie giełdy zbożowej w piątek dnia 26 maja b. r. o godz. 11-tej przedpoł.

**KRONIKA SPORTOWA.**

**BIEG OKRĘŻNY W ŁODZI.**

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, t. j. dnia 4-go czerwca, odbędzie się w Łodzi, z inicjatywy redakcji „Głosu Polskiego“ a pod protektorem

Polskiego Związku Lekko-atletycznego bieg okrężny, dostępny dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, z wyjątkiem zawodowców. Szlak biegu obejmuje 4990 metrów. Pierwsi przybywający do mety, zawodnicy otrzymują pamiątkowe żetony. Ilość żetonów, przy minimalnej ilości 25-ciu zawodników, wynosić będzie sześć. Poza tem pierwszy przybywający do mety zawodnik zdobywa puchar srebrny, ofiarowany przez redakcję „Głosu Polskiego“. Puchar ten staje się własnością zawodnika, o ile wygra go trzykrotnie nie konieczne w trzech kolejnych biegach.

Pragnący wziąć udział w biegu powyższym winni nadsyłać zgłoszenia do dnia 31 maja do redakcji „Głosu Polskiego“ w Łodzi, Piotrkowska Nr. 106.

Bieg rozpoczyna się o godz. 12-tej w południe. Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. deleguje na prowadzenie zawodów o mistrzostwo następujących sędziów: Dnia 25 maja Czarni I.—Pogoń I. Dr. Kaufman; autowi: pp. Meller—Grabowski. Po-

goń II.—Hasmanea I. p. Zimmerman. D. K. S.—Odwet p. Fischer. Pogoń IV.—Hasmanea III. p. mjr. Ajdukiewicz. Orleń—Biali p. prof. Dregiewicz. Czarni IV.—Związek Strzel. p. Decowski. Sparta—Droz p. kpt. Burnatowicz. Hagibor—Haszchar p. Dr. Schorr.

Dnia 28 maja b. r. Lechia—Hasmanea p. kpt. Engel. Hasmanea—Unia p. Grabowski. Czarni III.—R. K. S. p. Bober. Pogoń III.—Jutrzenka p. mjr. Ajdukiewicz. Amatorzy—Metal p. Szargel Dawid. Lechia III.—Hasmanea III. p. Fischer. Orleń—D. K. S. p. Kronik. Czarni IV.—Pogoń IV. p. Schneider Alfred. Związek Strzel.—Biali p. Litwinowicz Wl. Rewera III.—Hakoach II. p. Weidenfeld. Zabor—Droz p. kpt. Burnatowicz. Polonia III.—Jarosławia p. Karnecki. Hagibor—Sparta p. Kopec Stanisław. Korona I.—Hakoach p. Kubrycht Hakoach—Kresy p. Schapira.

<p><b>WYJAŚNIENIA I PORADY</b> w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4</p>	<h1 style="margin: 0;">OGŁOSZENIA</h1>	<p><b>ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ</b> otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. 1922</p>
---	--	--

**NAUKA I WYCHOWANIE**

Cyprjany Brückówny żeńskie gimnazjum matematyczno-przyrodnicze (z językiem łacińskim i francuskim nadobowiązkowo), z prawem publiczności przyjmuje zgłoszenia na rok następny do klas I.—V. włącznie. Sakramentek, 32. 4035

**POSADY I PRACE**

Nauczycielka z maturą somin. szuka posady. Admin. Por. pod „Jadwiga“. 4057

Prawnik ze znajomością buchalterii poszukuje posady w banku lub przedsiębiorstwie naftowym. Zgłoszenia do Administracji pod „Praktyka“. 4066

Kandydat notaryalny (izr.) rutynowany, pracowity, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „rutynowany kandydat“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 4011

Poszukuję panią inteligentną do pokoju ordynacyjnego. Dentysta Dr. Katzner, Eegionów 35. 4062

Zakład dentystyczno-techniczny M. Ehrenkranza, Hetmańska 22, poszukuje praktykanta z lepszemu domu ze średnim wykształceniem. 4700

Pannę do ciast, może być początkująca, przyjmie natychmiast kawiarnia Warszawa, 4019

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZMIANA**

Pasy skórzane pierwszej jakości, transmisye, koła pasowe poleba „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 5611

**LOKOMOBILA** parowa 15 HP. prawie nowa okazynie do nabycia. Inż. Jan A. SCHUMANN. Lwów, Pańska 23/36. 4021

Okazyja. Dwa krymskie płaszcze, futro podróżne szoppe, futro miastowe tchórze są zaraz do sprzedania w składzie futer, A. Knopf. Lwów, Kilińskiego vis a vis Wied. kawiarni. 4038

**MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY**

Do wynajęcia obszerne podwórko z bramą wjazdową na magazyn lub do celów przemysłowych w śródmieściu ul. Słoneczna 11. Wiadomość tamże, u właściciela realności. 4091

15 ubikacji w całości lub w części na fabrykę, składy, ewentualnie mieszkanie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Gródecka 24, II. p. na lewo od 4—6. 4071

Pokój na binro i duży lokal na magazyn lub hurtownię w śródmieściu do wynajęcia. Informacji udziela z grzeczności adwokat Schipper, Podlewskiego 8. 4059

Mieszkania na lato w Hołosku Wielkim i w Brzuchowicach zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ul. Zimorowicza 16, Gustowicz. 4045

**ROZMAITE**

Termin do egzaminu adwokackiego na połowę września zamienię na termin lipcowy. Zgłoszenia w „Książnicy“ Kopernika 12. 4096

Steinhans, Lwów, Krasickich 18, poleca Kamienie młyńskie. 4019

Żadny zdrowy trzyletni chłopak do darowania tylko w dobre ręce. Zgłoszenia Administracja Gazety Porannej pod „Dobre ręce“. 4044

**PRALNIA, ul. Pańska 11A**  
przyjmuje wszelką bieliznę do prania, garderobę, oraz batysty i firanki do chemicznego czyszczenia. Ceny umiarkowane. 4020

**DRZEWOSTAN SOSNOWY**  
zaraz zakupi firma: 4040  
**DOMUS, LWÓW, ŻÓŁKIEWSKA 79.**

**Kompletne urządzenia młyńskie**  
dostarcza natychmiast  
**RIESEL, SCHIEBER, FRIEDLANDER**  
Lwów, Brajerowska 11, II. p. 4033

**Do sprzedania**  
następujące samochody osobowe: Talbot 35 HP, 6-osob., Dodge 35 HP, 4-osob., Willis 35 HP, typ wyścigowy, 2-osob., Dürkopp 24 HP, 6-osob., Dittrich 35 HP, 4-osob., Opel 24 HP, 4-osob., Peugeot „Bebe“ 12 HP, 2-osob.

Wszystkie wozy znajdują się w najlepszym stanie, na gumach, z rezerwami, natychmiast gotowe do odjazdu.

Oglądać można we Lwowie, ul. Zielona 59, codziennie od godz. 9 do 16. Wiadomość listowna: **JÓZEF BIELIŃSKI, Lwów, ul. Zielona Nr. 59.** 3940

**CHOROBY PIERSIOWE**  
radycznie leczy  
**„Balsam Thiocolan Age“**  
wyrobu laboratorium chemiczno-farmaceutycznego  
**A. Gaseckiego, Warszawa, Freta 16.**  
Sprzedaż w aptekach za receptą WP. lekarzy. 3652

**Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa**  
ordyn. w chorobach skór. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3623

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. MICHAŁ SALPETER,**  
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3913

**Dr. ANNA KOGUTOWA** ul. Sykstuska 43a, I. p.  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8—4 po poł. 3597

**DRUKI I STAMPILIE**  
wykonuje drukarnia i wyrób pieczęci J. FRIEDMANNA  
Lwów, ul. Sykstuska 4. 3893

Rada Nadzorcza i Dyrekcja Syndykatu Zbożowego Konsumentów  
we Lwowie

zawiadamiają, że w piątek t. j. 2. czerwca 1922 o godzinie 5:30 popoł. odbędzie się

**Nadzwyczajne WALNE ZGROMADZENIE udziałowców**  
we Lwowie, w lokalu dyrekcyjnym Banku Towarowego ulica Hetmańska 8, II. p. 4079

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z pierwszego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu w kierunku przedmiotu i podwyższenia kapitału udziałowego.
3. Wolne wnioski.

We Lwowie, 22. maja 1922.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3463  
**Dr. Schwarz** b. sekund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, nap. gł. poczty. Leczenie lampą kwarcową. 3357

**CZAS**  
odnowić przedpłatę!

**Rak'ety** piłki, meszty tenisowe, siatki, hamaki, piłki nożne, dętki zapasowe, pompy, buty, kostinny footballowe, sztuce, nagolemniki, dyski, oszczepki i tyczki poleca J. ROSEMAN, Akademicka 26. 5587

**Kaspry** oryginalne do młynów, pasy, wialnie do zboża nadeszły. ceny konkurencyjne. „Pilot“, Lwów, Bator5go 4. 5669

## KLEJ stolarski

żelatynę jadalną i techniczną, glicerynę, oleinę, stearynę, oraz nawozy sztuczne sprzedaje hurtownie: Pierwsze Małopolskie Towarz. Akc. dla Przemysłu chemicznego

Lwów, ul. Podleskiego 8.  
Kupuje natomiast kości w każdej ilości. 5734

## TURBINY!

wodne s., FRANCJA wałce, perlaki, kamienie młyńskie, transmisje, pasy, motory, oraz wszelkie inne maszyny poleca:

„PILOT“

Lwów, ulica Bator5go l. 4. 5809

**Biuro naffowe „VERITAS“** kupuje i sprzedaje udziały brutto oraz udziela informacji. Lwów, Sobieskiego 28. Tel. 558. macyi. 5822

POSZUKUJE 5828

## CIEPLARNI

żelazna konstrukcja choćby podnieszona, z ogrzewaniem i szkłem lub bez. Zgłoszenia z podaniem rozmiarów i ceny pod adresem: Zarząd dóbr STAROMIEŚCIE p. Rzeszów.

Redakcyja rękopisów nie zwraca

Zakład dentystyczno techniczny  
**M. EHRENKRANZA** Hetmańska 22  
poszukuje 4069

## ZDOLNEGO TECHNIKA

**Bez operacji radykalna pomoc dla najstarszych i najbardziej niebezpiecznych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.**

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentów. bandaży przepuklinowych **M. FREILICHA**, Lwów, ulica Gródecka l. 35. we własnym domu.

Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Podziękowanie.

**W. P. M. Freilich**, bandażysta we Lwowie.

Niniejszem zasylam Panu moje uznanie i serdeczne podziękowanie za uratowanie mi życia.

Nawiedzony od lat 3 przepukliną w tak wielkim stopniu, iż żaden z lekarzy operować mnie nie chciał, dostatem się przypadkowo do Pana, który mnie swą szczęśliwą ręką w asystencyi dwóch lekarzy i swego syna wyratował z największego nieszczęścia, a po założeniu mi specjalnego bandaza swego wynalazku mogłem drugiego dnia pójść piechotą do domu. Dlatego też polecam każdemu cierpiącemu na przepuklinę, aby się operować nie dawał, tylko szukał radykalnej pomocy u pana M. Freilicha we Lwowie, ul. Gródecka l. 35, który jest aniołem stróżem ludzkości.

Ks. A. KOSINSKI

4073

w Horodence koło Kołomyi.

Szerzowiec 52 p. strzelców kresowych, Stanisław Jezierski urodzony w 1901 r. w Parah-eza p. Sokal a zwolniony w kadrze Złoczowskiej zgubił odnośną papiery w lutym b. r. w Krystynopolu i niniejszem je unieważnia. 4063

# PANNA

pisząca biegle na maszynie „Underwood“ będzie zaraz przyjęta. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety Porannej“, między odz. 10 a 11.

## SPÓLDZIELNIA KSIĘGARSKA

# „KSIĄŻKA“

Warszawa, Krucza 26,

Poznań, Zamkowa 7.

Zawiadamia, że nakładem jej świeżo ukazały się:

powieść z życia robotniczego w Ameryce

„**Jimmie Higgins**“

U. Sinclair, str. 360, cena Mk. 1200,

oraz wielce zajmująca książka prof. Gerald'a Gould'a

„**Nadechodząca rewolucya w Anglii**“

Cena Mk. 1020.

4072

## Szklanne pióra Stanisław ABL

Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3



### Motory prądu stałego:

110 Volt: 2, 3, 5, 6, 9, 24  
i 36 k. m. 220 Volt: 1'5'  
3, 4, 6, 9 i 12 k. m. 440  
Volt: 3, 4, 5, 6 i 9 k. m.

### Motory prądu zmien.:

220/380 Volt: 2, 3, 4, 5, 6,  
9, 10, 12, 20, 27, 30, 60,  
100, 125, 160 k. m. 110/190

Volt: 5 k. m. 3000 Volt: 20, 35, 50, 68 i 115 k. m.  
kompletnie nowe

### Dynamomaszyny:

440/500 Volt 20 KW. używane  
110 Volt 8 KW. „

### Agregat:

120/210 Volt 5 KW. sprzężony z dynamomaszyną na  
60 Volt 40 amp. używany, kompletny

### Motory ropne:

18/20, 25, 15 i 10 k. m. nowe.

### Przewód miedziany izolowany:

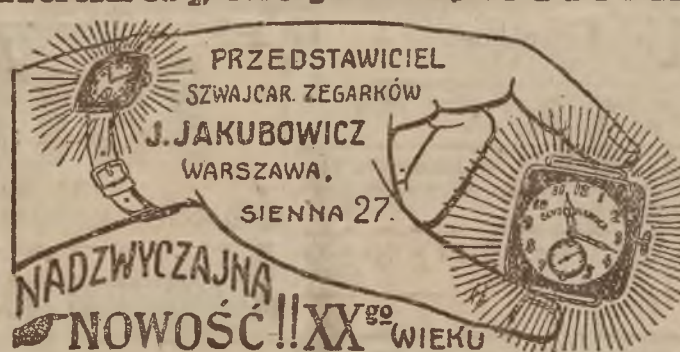
1'5 mm<sup>2</sup> około 150.000 mtr.

dostarczy bezzwłocznie ze składu:

**Dr. Z. Dzikowski**, Spółka z ogran. odp. Oddział techniczny  
Kraków, Jagiellońska 5. Telefon 3033. 5823

Generalni reprezentanci na Polskę Towarz. Akc.  
**PHILIPP HAMBER** we Wiedniu.

## Nadzwyczajna nowość XX. wieku!



Zega-  
rek **BLYSKAWICA**

z samowiecznym w nocy cyferblatem pokazującym dokładny czas w ciemności — wysyłam za zaliczeniem pocztowym, po otrzymaniu za mównienia, ewentualnie **BEZ ZADATKU**, Eleganckie modne szwajcarskie niklowe zegarki dla Panów i Pań na rękę

ze skórzanym paskiem, najnowszych fasonów, chód dzwiczny na kamieniach. Cena **tylko** na krótki czas Mk. 7.500.—, 2 szt. Mk. 14.500.—, 3 szt. Mk. 21.000.—. Zegarki „Blyskawica“ wysyłam wyregulowane do minuty, z gwarancją na dobry chód na 5 lat.

Zamówienia adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków

**Józef JAKUBOWICZ**

Warszawa, Sienna B. 27, d. w.

UWAGA! Kupujący nie ryzykuje, jeśli towar się nie spodoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze.

Zegarki nasze nagrodzone zostały 4-ma złotymi medalami na różnych wszechświatowych wystawach.

Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1. Wry Pan Jakubowicz, Zawiadamiam W. P., że zegarek opłaciłem na pocztie i bardzo **jestem zadowolony, bardzo Panu dziękuję za życiowe wysłanie** i pozostaję z poważaniem

JAN PILECHOWSKI, m. Radziejew z warszawska.

2. Sz. Panie! Zegarek otrzymałem, za którego **bardzo dziękuję.**

IGNACY KRZYŻANOWSKI, m. Nemerzi.

3. Sz. Panie! Zegarek od W. Pana otrzymałem, za który posyłam firmie **serdeczne podziękowanie.** Teraz wierzę, że Pańska firma jest **jedną z najlepszych** w Warszawie. Wypisywałem od innych firm nie były tak sumiennie wykonane moje obstatunki jak się okazała Pańska firma. Ja rekomenduję Pańską firmę wszystkim znajomym. Jeszcze raz dziękuję za zegarek. Z poważaniem

W. M. PRZYCHODNIK, m. Kuług.

4. Sz. Panie! Zegarki odebrałem z poczty, jestem bardzo zadowolony z Pańskiego towaru. **Zegarki są ładne, chód dzwiczny**, słowem dziękuję za dobroć towaru i proszę o wysłanie mi jeszcze 2-ch zegarków, takich samych i po tej samej cenie.

JÓZEF ŁAKOMSKI, m. Kramatorsk.

5. Sz. P. Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Pana, że zegarki otrzymałem i jestem z nich **bardzo zadowolony**, poczem proszę wysłać mi jeszcze 5 zegarków, przyczem zawiadamiam, że Pańskie zegarki podobały się naszemu Towarzystwu. Z poważaniem

F. CH. ROSZULSKI, m. Ryni. 5818

**Czas odnowić prenumeratę!!!**